Nr. 94. Lwów, Czwartek dnia 4. Kwietnia 1889. Rok VII.

Cena Kurjera
WE LWOWIE.
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c. miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedyńczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 cnt.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cnt. Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: Rewakowicz Henryk.

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Izydora bisk.
Jutro: Wincentego Fer.
Pojutrze: Celestyna, Wilh.

Grecko-katolickie:
Nykona prep.
Zacharya prep.
Błah. P. Boh.

REDAKOJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na cietrzewie i głuszce, dropie, pardwie, i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 5 g. 40 m.
Zachód „ o 6 g. 28 m.
Barometer 751. Słota.

Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata *Kurjera* wynosi:

we Lwowie:

Miesięcznie 1 zł. 20 ct. | Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

Na prowincji:

Miesięcznie 1 zł. 60 ct. | Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Prenumerata stała liczy się tylko od 1. lub 15. każdego miesiąca.

Upraszamy o wyraźne wypisywanie adresów.

Nowi prenumeratorowie otrzymają bezpłatnie początek powieści T. T. Jeża: **„W zaraniu“.**

Na podstawie zawartego przez nas układu prenumeratorowie *Kurjera Lwowskiego* mogą nabywać po *cenie zniżonej* dzieła **Orzeszkowej** i **Bałuckiego.** Najlepsze utwory znakomitej autorki, jak: Niziny (z ilustracjami Andriollego), Meir Ezofowicz (2 t.), Nad Niemnem (3 t.), Dziurdziowie (z ilustracjami Andriollego) i inne nabywać można po 90 ct. za tom z przesyłką (cena księgarska wynosi 1 złr. 30 ct. bez przesyłki). **Komplet powieści Bałuckiego** składający się z 9-ciu tomów p. t.: *Byle wyżej, Błyszczące nędze, Ostatnia stawka, Sabina, O kawał ziemi, Żydówka, Biały murzyn, Za winy niepopełnione, Komedje (Dom otwarty, Na łonie natury, Komedje z oświatą), Pańskie dziady* dajemy za 9 złr. 50 ct. (cena księgarska wynosi koło 15 złr.).

Z mowy Kronawettera.

Jak już nam telegram z 2. bm. doniósł, Kronawetter wypowiedział świetną mowę przy tytule „centralny zarząd“, w której poddał surowej krytyce zarząd skarbowy i sposób, w jaki bywają ściągane w Austrji podatki. Mowę swoją wygłosił Kronawetter po przemówieniu Tyrolczyka, klerykała Gassera, który wiele mówił o nędzy swojego kraju i domagał się zniżenia podatku domowego dla Tyrolu.

Mowę tę podajemy w streszczeniu:

Omawiając sposoby, jakich używa administracja skarbowa w celu podwyższenia podatków, rzekł Kronawetter: Czy nie odzwyczają się raz w ministerstwie skarbu od tych sekatur wiecznych, jakimi ścigają co kwartału każdego inspektora podatkowego, pytając dlaczego nie wykazuje o kilka procent większego podatku? Wszyscy ci ludzie poddali się już zwątpieniu; kto przychodzi z podatkiem, otrzymuje remunerację, kto bez niego, dostaje ukaz tej treści: Zauważa się z przykrością, że tam lub ówdzie inni urzędnicy wykazują przyrost podatków o tyle a tyle procentu, u niego zaś nie, żąda się przeto wyjaśnienia, skąd to pochodzi. Urzędnik, naturalnie, otrzymawszy taką „uwagę“, pada plackiem na ziemię. (Wesołość). Otóż robi wszystko, co tylko sobie można pomyśleć, aby jeszcze więcej wydusić. Widzicie zatem, moi panowie, że najcierpliwszą istotą, co się tyczy płacenia podatków jest wiedeński właściciel domu. (Wesołość). Tak, kto zna stosunki, musi to przyznać; kamienicznik wiedeński musi płacić, nic to mu nie pomoże. (Wesołość) i od tego wywiązać się ani rusz nie może. Cóż robi jednak nasza finansowość, aby jeszcze więcej wydusić? Przez długie dziesiątki lat wymierzano podatek od czystego czynszu po strąceniu kosztów na utrzymanie porządku, oświetlenia itd. Od pewnych lat dopiero naraz przetłómaczono wymiar tego podatku od całego dochodu brutto. Mowca wśród ogólnej wesołości podaje, że administrując kilkadziesiąt domów w Wiedniu doświadczył, że wymierzono mu raz podatek od wodociągów i gdyby nie zajrzał był w księgi, byłby i za to zapłacił podatek. Ale oni na to polują. A ileż to razy zdarza się, że poczciwe nasze kobiety każą sporządzać sobie fasje strażnikom. (Ogromna wesołość). Jestże to przyzwoitem, jestże to godnem cesarstwa austrjackiego polować na tak drobne przychody, na kilka guldenów i to w tak nędzny sposób? (Oklaski z lewicy). W ostatnich czasach zarządzono po dzielnicach wielką obławę. Inspektor podatkowy przychodzi dwa i trzy razy w tygodniu do wydziału okręgowego, wybiera sobie codziennie dwu kamieniczników i uszczęśliwia ich swoją wizytą i wyśrubuwuje ich fasje. Za każdą taką wizytę ściąga się od kamienicznika 2 zł. 10 ct. Ja nie biorę tego dotyczącym urzędnikom za złe, ale forma ściągania jest tego rodzaju, że na podwyżkę fasyj przystaje się i tam, gdzie nie jest to nawet usprawiedliwione, ludzie bowiem wiedzą, że w ministerstwie nie patrzą się chętnie, jeżeli się robi komisję, która kosztuje skarb państwa 2 zł. 10 ct., a nie podwyższa się fasyj. Na to nie odważy się żaden. Zapytuję panów, nie jestże to brudem wielkiego państwa Austrji? (Potakiwanie). Nie jestże to hańbą, że w parlamencie takie rzeczy omawiać i forytować potrzeba?

Tak samo bywają biedni ludziska szykanowani; mogą oni Chrystusa Pana z krzyża ściągnąć i nim się świadczyć, że urzędnik musi wyższe podatki zapisywać, a jeżeli tego nie uczyni, otrzyma z ministerstwa skarbu tęgiego nosa. Czyż ministerstwo skarbu jest na to, ażeby z biednych ludzi w tak brudny sposób co wycisnąć? Ale nie pomoże, święty Boże, musi się wycisnąć to, co ma być wyciśnięte. Ja zapytuję rząd, jak długo jeszcze zamyśla w ten sposób chyłkiem się przeciskać i wykręcać? (fortwursteln und sich fortfretten), wyrażając się terminem parlamentarnym. (Bardzo dobrze! Wesołość po lewicy), i czy nie wierzy, aby kiedyś raz przecie została wprowadzoną uczciwa i racjonalna administracja podatkowa.

O podatkach pośrednich nie myśli się mowca dalej rozwodzić, ponieważ jest zmęczony, kładzie tylko nacisk na podatek spożywczy od piwa, jaki się ściąga we Wiedniu. Za każdy litr nędznego zwykłego piwa, które przychodzi do Wiednia, płaci się 1·7 centa. Czyż człowiek, który podobne pije piwo, ma naprawdę większy dochód czysty, aniżeli konwent w Klosterneuburg? Klasztor ten ma być tak bogatym, że gdyby podzielił majątek pomiędzy swych członków, na każdego przypadłoby więcej niż po miljonie złotych. Ci atoli nie płacą nic od piwa, które piją. We Wiedniu od hektolitra najgorszego sikuna płaci się 5 gld. do kasy państwa, a czyż biedak, który sobie pozwala na szklankę wina tego rodzaju, ma większe dochody od braci klosterneuburskich? Dziś, gdzie idzie o zniesienie tej krzyczącej niesprawiedliwości, pan minister finansów woła: „O, nie ma mowy! Niesprawiedliwość, która cięży na 700.000 ludziach, ma być rozciągniętą na 1.200.000.“ Dlaczegoż p. minister finansów nie chce równego podatku spożywczego dla całego państwa? Byłby to jedyny, sprawiedliwy podatek.

Siłę podatkową naszej ludności doprowadzono do ostatecznych granic; i progresywny podatek dochodowy nie wiele zrobi. Takiego Rotschilda trudno będzie dotknąć podatkiem progresywnym. Jeżeli mu się nie będzie podobało, wtedy wyjedzie sobie do Londynu lub Frankfurtu, a pan minister finansów, potrzebując pieniędzy, będzie musiał i tam z nim traktować. Dobrze jest zaprowadzić progresywny podatek dochodowy, ja sam za tem głosować będę, ale jeżeli się komu zdaje, że przez to polepszy się finanse państwa, ten na złej jest drodze. Radziłbym zatem panu ministrowi, aby remonstrował przeciwko niepotrzebnym wydatkom, przeciw wydatkom na wojsko, lub zechciał wziąść dymisję, wysoką Izbę zaś prosiłbym, ażeby nie godziła się na wszystko, czego od niej zażądają. Nietylko administracja finansów, lecz i my sami jesteśmy winni niejednemu. Państwo powinno w czasach pokojowych pokrywać zwykłe swe potrzeby swemi zwykłemi dochodami a nie robić długów, inaczej nie może być nigdy mowy, ażeby się państwowe i ekonomiczne stosunki nasze miały kiedykolwiek polepszyć.

Kółka rolnicze.

W marcu następujące Kółka rolnicze zawiadomiły zarząd główny Towarzystwa o swojem zawiązaniu się: 421) Iskrzynia, powiat Krosno, założył Jan Kielar naczelnik gminy, 422) Ossowce, powiat Buczacz, założył delegat Towarzystwa, p. Artur Zaremba Cielecki, i 423) Wrzawy, powiat Tarnobrzeg, założył ks. kanonik Jan Stępień i miejscowy nauczyciel p. Wincenty Siemek.

Zarząd główny otrzymał następujące subwencje: Od wydziału Rady powiatowej w Krakowie gld. 15, od oddziału podolskiego Towarzystwa gospodarskiego gld. 20. Za te dary na tem miejscu składa zarząd szanownym Reprezentacjom serdeczne podziękowanie.

Zarząd główny mając zamiar przystąpić tak, jak w latach poprzednich do lustracji gospodarstw włościańskich w porze wiosennej, przedłożył Wydziałowi krajowemu projekt instrukcji, któraby jednocześnie zastosowaną być mogła dla uchwalonych przez wysoki Sejm nauczycieli wędrownych i zarazem zaproponował, aby Wydział krajowy poruczył zarządowi głównemu kierownictwo czynności nauczycieli wędrownych w jednolitym kierunku z lustratorami gospodarstw włościańskich wysełanych przez zarząd główny Tow. Kółek rolniczych.

Lnu inflantskiego zamówiły Kółka rolnicze w tym roku za gld. 1772, nasion pastewnych i ogrodowych sprowadzono dotychczas za gld. 7210 i 63 ct., z maszyn i narzędzi rolniczych: 11 sieczkarń, 7 pługów, 1 siewnik rzędowy, 2 siewniki ręczne szerokorzutne i 2 wagi dziesiętne.

Książek w ogólnej ilości 621 sztuk rozesłano do Kółek rolniczych: Mokrzyszów, Burakówka, Stara wieś, Paleśnica, Bobulińce, Gdów, Kłaj, Zagórnik, Gronków, Janowice, Sobów, Jasionka, Raciechowice, Górki, Targowiska, Horzelów, Błaszkowa, Iskrzynia, Wrzawy, tj. do nowo zawiązanych lub do tych, które w swych rocznych sprawozdaniach wykazały brak książek.

Ustawa o losach.

Ustawa o losach, ogłoszona 29. marca, postanawia, że wydane albo też gwarantowane przez

obce państwa losy prywatne włącznie do 28. kwietnia br. muszą być ostemplowane.

Ministerstwo skarbu ogłasza obecnie następujące rozporządzenie, normujące bliżej postępowanie przy ostemplowaniu:

1. W myśl § 1. i 5. ust. 2. powyższej ustawy w spisie A. (który podajemy poniżej) wymienione są zagraniczne obligacje, które mają być ostemplowane i przy ostemplowaniu podlegają skali stemplowej Nr. III.

2. Wymienione w spisie A. obligacje, jakoteż przekazy *(Gewinnstscheine)* najpóźniej do 28. kwietnia ostemplowane być muszą w urzędach stemplowych, a tam gdzie takowe nie istnieją w urzędach podatkowych.

3. Listy kuponowe nie potrzebują być dołączone.

4. Przesyłki pocztowe z wymienionymi papierami wartościowymi nie będą przyjmowane przez urzędy stemplowe i podatkowe.

5. Przypadająca należytość stemplowa opłacaną ma być w stemplach austrjackich. Stemple te strony same naklejać muszą na papierach. Stemple umieszczone być mają na stronie frontowej i to w taki sposób, ażeby nie zakrywały miejsca gdzie uwidocznione są serje i numera.

6. Przy obligacjach, które mają także przekazy *(Gewinnstscheine)*, jak np. przy włoskich losach czerwonego krzyża i serbskich losach tytoniowych, stemple naklejone być mają na tych przekazach.

7. Przekazy same *(Gewinnstscheine)*, od których oddarto już obligacje amortyzowane, podlegają tej samej opłacie, co pierwotnie wydane obligi.

8. Do zgłoszonych do ostemplowania papierów wartościowych dołącyć należy spis takowych podług załączonego wzoru, a to w jednym egzemplarzu, jeżeli zawiera tylko 15 sztuk, w przeciwnym razie w dwóch egzemplarzach.

9. Wymieniony spis ma zawierać: a) ilość obligacyj, b) oznaczenie pożyczki w porządku wymienionym w spisie *A*, c) termin zapadłości pierwszego kuponu w razie, jeżeli kupony stanowią z obligacjami jeden arkusz, d) wartość nominalną obligacji i e) serje i numera takowych. Przy końcu spisu strona wymienić musi imię i nazwisko, zatrudnienie, miejsce zamieszkania i mieszkanie. Ostatniej rubryki spisu, zawierającej kwotę przypadającą za ostemplowanie, wypełniać nie należy, wypełnienie tejże zastrzega sobie urząd stemplowy a względnie podatkowy.

10. Formularze tych wykazów mają być złożone w urzędach stemplowych i podatkowych, gdzie stronom na żądanie mają być dawane do przejrzenia.

11. Stosownie do § 4. ust. 1 ustawy, nie ma się stemplować węgierskich obligacyj państwowych. W dodatku B. znajduje się wykaz tych obligacyj dłużnych, które wydano w krajach korony węgierskiej po 1. marca i które mają być stemplowane bez opłaty należytości. Wykazy papierów węgierskich sporządzane być winny osobno.

12. Wręczone wykazy ma urzędnik odbierający sprawdzić w obecności strony, Jeżeli nie ma więcej jak 15 sztuk, to urzędnik sam może wykaz w danym razie w obecności strony poprawić; w przeciwnym razie ma zwrócić stronie wykaz do poprawienia.

13. Gdy wykaz jest należyty, następuje ostemplowanie przy zgłoszeniach do sztuk 15 zaraz lub jeszcze tego samego dnia. W przeciwnym razie na pokwitowaniu ma być wyrażonym termin zwrotu ostemplowanych papierów.

14. Plakatami urząd zapowie godziny, w których zgłoszenia przyjmować będzie.

15. Gdyby strona nie była w stanie przynieść wydanego jej pokwitowanego wykazu, to papiery zostaną na jej nazwisko złożone w ręce sądu.

16. Stemplować ma się tak, aby jedna część odcisku stempla przypadła na markę, druga zaś na tło obligacyj, przyczem odcisk powinien być wyraźny.

Na losach zaopatrzonych jeszcze certyfikatami wygranych ma być luka, na nieumortyzowanej jeszcze obligacji złożona pieczęć urzędowa.

17. Co do papierów obowiązanych do stemplu a złożonych w depozycie cywilnym, sądowym lub wojskowym, pozwala się, aby stemplowania dokonywała osobna komisja w ubikacjach niedostępnych dla stron i w dniu umówionym, z odnośną władzą skarbową po g. 2. popołudniu.

18. To samo odnosi się do banków i kredytowych zakładów w Wiedniu, które mają u siebie obowiązane do stemplowania papiery, a to na wypadek, gdyby w 14 dni po promulgowaniu tej ustawy w nieostemplowanem podaniu prosiły o to powiatową dyrekcję skarbową wiedeńską i wyznaczyły komisji stemplującej stosowne ubikacje.

19. W stolicach krajowych rozstrzygają co do punktów 17 i 18 krajowe władze skarbowe.

* * *

Spis A), który wymienia dopuszczone do ostemplowania losy zagraniczne (19) brzmi następująco:

Oznaczenie pożyczki	Rok wydania	Wartość nominalna	Należytość stempl. zł. ct.
I. Niemcy:			
1. Prusy.			
Pruska $3^1/_2$% prem. pożyczka państwowa	1855	100 tal.	—·94
Heska lot. pożyczka państwowa . . .	1845	40 tal.	—·63
2. Bawarja.			
Bawarska 4% prem. pożyczka państwowa . .	1866	174 reńs. albo 100 tal.	—·94
3. Baden.			
Badeńska 4% prem. pożyczka państwowa .	1867	175 reńs. albo 100 tal.	
4. Oldenbnrg.			
Oldenburgska pożycz. kol.	1871	40 tal.	
5. Brunświk.			
Brunświcka państw. pożyczka kolejowa . .	1868	20 tal.	
6. Sasko-Meiningeńska.			
Państwowa pożyczka kol.	1870	7 reńs.	
7. Anhalt.			
Anhalt - Dessawska państwowa pożyczka prem.	1860	50 tal.	
8. Lubeka.			
Lubecka państwowa pożyczka prem. . . .	1863	50 tal.	
9. Hamburg.			
Hamburska pożyczka państwowa . . .	1846	100 mk.	
i z roku . . .	1864	50 mk.	
II. Włochy.			
Włoskie losy czerw. krzyża	1885	25 lir.	
III. Rosja.			
Rosyjska pierwsza prem. pożyczka państw. .	1864	100 rs.	
Rosyjska druga prem. pożyczka państw. . .	1866	100 rs.	
Pożyczka finladzka . .	1868	10 tal.	
IV. Szwecja.			
Państwowa pożyczka kol.	1860	10 tal.	
V. Serbja.			
Serbska 3% pożyczka pr.	1881	100 fr.	
Losy tytoniowe . .	1888	10 fr.	
V. Turcja.			
Losy tureckie . .	1870	400 fr.	

Z węgierskich losów prywatnych podług su B) zgłosić należy do ostemplowania następujące kategorje bez opłacenia jednak należytości

1. Losy Keglevicha (1847) po 10 zł.
2. Losy m. Budy (1859) po 40 zł.
3. Węgierskie losy Czerwon. Krzyża (1
po 5 zł.
4. 4% oblig. premiowe węg. banku hip
cznego (1884) po 100 zł.
5. Węgierskie losy „Basilica“ (1886) po
złotych.
6. Węgierskie losy „Ió-sziv„ (Dobre se
(1888) po 2 zł.

Listy z kraju.

Tarnopol 2. kwietnia. *(Epidemia)*. Między dniejszą ludnością żydowską szerzy się tyfus z p żającą gwałtownością. Setki osób leży obłożnie cho zwłaszcza, iż po dziesięć, dwanaście chorych mieszk w jednej brudnej, ciasnej izdebce. W stronie „kolo feina“ jest najgorzej, a ulica Mikuliniecka jest kiem, ile ofiar dziennie epidemia ta pochłania. W bardziej zaniedbanych dzielnicach miasta, gdzie wszelkich możliwych środków ostrożności wobec niechlujstwa i niedbalstwa zarządu miejskiego

80)

Na ziemi galicyjskiej.

Powieść współczesna

w dwóch tomach

Józefa Rogosza.

(Ciąg dalszy).

— Nie przeczę — odparł Zygmunt — że mój ojciec przeciw ciotce dosyć zawinił; lecz czy większą będzie wina tego, kto majątek obdłużył, czy też tego, kto go odda Niemcowi? Wszak o tem, że Ciapkiewicz Wellowowi Kalikstowo sprzedaje, mówi już cały powiat.

— Ludzie, proszę pana, często mówią o rzeczach, które się nikomu nie śniły. My natomiast temu ufamy, kto nam najwięcej serca okazał; pan Nepomucan zaś twierdzi, że Inbo walczy z wielkiemi trudnościami, o sprzedaży majątku ani myśli... Zresztą, czemu ci ludzie nie pytali się o nas wtedy, gdyśmy tu były w kłopotach, i dopiero dziś zaczynają się nami interesować?

Zygmunt widząc, że słowa jego skutku nie odniosą, bo Ciapkiewicz widocznie nie zasypiał gruszek w popiele i umiał sobie zaskarbić zaufanie obu kobiet — zaczął z innej beczki.

— Czy pan Ciapkiewicz przedstawia komu rachunki? — zapytał.

— Regularnie co kwartał przedstawia rachunki i kwity pannie Karolinie.

— I ona je trutynuje?

— Tak jest... ona im się przypatruje...

— I prawdopodobnie za każdym razem bierze od ciotki absolutorjum?

— Zdaje mi się... chociaż przyznam się panu, że mnie te rzeczy nie wiele obchodzą. Jako tyloletnia towarzyszka i przyjaciółka panny Karoliny, którą tu bez żadnej opieki zostawiono, powinnam głównie przestrzegać, żeby biedna chora nie miała przykrości; a że pan Nepomucen o to się stara, więc wszystko inne nic nas nie obchodzi. Zresztą nie wątpię, że człowiek, jak on, szlachetny, w każdej sprawie będzie równie dokładnym i uczciwym.

Na tem skończyła się rozmowa. Zygmunt, przekonawszy się, niestety! że rozumem nie trafi do istot, żyjących jedynie uczuciem i przywiązujących największą wagę do pozorów, kazał zaraz zaprządz i pojechał szukać brata pana Ciapkiewicza, Antoniego, który występował jako pełnomocnik jego ojca. Ale i tego w domu nie zastał. Ulotnił się, jak kamfora, i nawet nie umiano mu powiedzieć, gdzie się podział.

Przeciwności, zamiast zniechęcać naszego przyjaciela, raczej potęgowały w nim energję. Rozmówiwszy się z włościanami, którzy go jednogłośnie upewnili, że chętnie to uczynią, co im poradzi, a tymczasem we wsi zostaną, udał się natychmiast do miasteczka powiatowego, gdzie była siedziba sądu i landrata. Tu dowiedzi że niektórzy wierzyciele wyrobili sobie aresz jego ojca, i że hipoteka Kalikstowa pra brzegi wypełniona. Adwokat, do którego u po radę, mniemał, że gdyby na żądanie r sąd wziął w kuratelę pannę Karolinę Gro o której świat cały wiedział, że nie była rozporządzać swoim majątkiem, i gdyby r cześnie przeciw Ciapkiewiczom śledztwo o stwo wdrożono, w takim razie możeby się niejedno unieważnić, co ci panowie uczy wtedy bardzo być może, że i majątek by się liło. Adwokat, zapytany, kto powinien kurateli, odrzekł, że jedynie głowa rodziny, jest bratem i spadkobiercą panny Karoliny. tak stanowczej odpowiedzi, Zygmunt udał prezydenta sądu, którego zastał w jego tnem mieszkaniu.

Był to Niemiec, jak szparag chudy, a ka wysoki, z długim nosem i brodą naprzód stającą, zresztą rozumny, wcale przyjemny na Niemca, wcale nawet grzeczny. Wysłuchał swego gościa, radził mu pójść za zdaniem ad kata i natychmiast do ojca napisać, by te Wielkopolski przyjechał i osobiście zajął się ważnemi sprawami, skończył zaś temi słowy:

— Z tem wszystkiem niezmiernie się d że aby kilka tysięcy ocalić, chcesz pan drogi tracić i wszczynać kosztowne procesa.

— A czemu miałbym ocalić tylko kilk

...uje nader groźnie ten tyfus, który zagraża i szkołom, zwłaszcza, że w gimnazjum jest już kilka wypadków tyfusu. W starostwie jest już kilka doniesień i nie ulega najmniejszej wątpliwości, że fizykat powiatowy i lekarz miejski uczynią, co do nich należy. Byle to tylko nie było nieco zapóźno.

Niżankowice 28. marca. *(Pisarz pokątny.)* Miasteczko nasze wklinowane między Przemyślem a Dobromilem drzemie spokojnie w wiosennem błocie i roztopach. Z cywilizacją łączy nas tylko kolej i dzienniki, czytane u nas w bardzo małej liczbie. Życia i ruchu towarzyskiego niemasz wcale, a szczupła liczba inteligencji urzędniczej żyje na samotnika. Jedna tylko gałąź przemysłu, który w całym kraju rozciąga ramiona polipa, wysysając dobrobyt włościan, niszcząc spokój rodzinny pod strzechą i przysparzając sądom pracy, — pokątne pisarstwo, prosperuje u nas w najlepsze. Niejaki Rispler, izraelita, prowadzi całą kancelarję adwokacką, układa pozwy i supliki, udziela porad prawnych i buszuje w urzędzie hipotecznym pod bokiem sądu bez najmniejszej przeszkody. Człowiek ten ciemny, nie umiejący nawet ortograficznie pisać, zrobił na pokątnym pisarstwie majątek, utrzymuje dzieci w szkołach w Przemyślu i skupuje grunta chłopskie, spadki i różnorodne pretensje, podżegając w dodatku włościan okolicznych do pieniactwa. Złe. które to indywiduum wyrządza, domaga się energicznego wystąpienia władz w obronie narażonych na szwank setek egzystencyj. W radzie miejskiej żałoba z powodu przejęcia kasy zaliczkowej w zarząd rady powiatowej. Z solą mamy te same nieprzyjemności, jak w Przemyślu, — prowadzi się nią prawdziwa lichwa.

Wadowice 1. marca. *(Sokół.)* Na budowę sali towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ odbył się tutaj 16. zm. w sali czytelni, przy współudziale amatorów miejscowych i zamiejscowych wieczorek muzykalno-deklamacyjny, urządzony za staraniem mecenasowej p. J., której usilnym i pełnym poświęcenia zabiegom świetny rezultat tego wieczorku należy zawdzięczyć. Wykonanie obfitego programu instrumentalnego i wokalnego wypadło pod każdym względem świetnie.*)

Czysty dochód z wieczorku tego wynosił przeszło 150 zł.

Przez czas 2 letniego istnienia rozwinęło się Towarzystwo nasze „Sokoł“ do tego stopnia, że wkrótce uzyska swoją własną salę. Publiczność interesuje się coraz bardziej jego losem. Dyrektorem towarzystwa jest dr. Młodzik Karol.

*) Szan. korespondent daruje, że recenzyj z początkowemi literami nazwisk amatorów nie podajemy, bo takie rebusy dla wszystkich zamiejscowych czytelników są niezrozumiałe. Amatorów albo się wcale nie wymienia i nieocenia, albo wdając się w recenzję, przytacza się całe nazwiska. Wszystkie doniesienia w interesie „Sokoła i innych spraw publicznych miasta zamieścimy z największą przyjemością. Red.

Proces ligi patrjotów.

Wczoraj przedpołudniem rozpoczął się w Paryżu proces przeciw posłom Laguerre, Laisantowi, Turquetowi, dalej senatorowi Naquetowi, Rychardowi, Gallianowi i Déroulédowi za udział w lidze patrjotycznej. Całe inscenowanie procesu, jakoteż cała rozprawa wczorajsza przypomina podobne procesy w państwach, mających tylko pozorną konstytucję. I tak z „braku miejsca“ wyznaczono dla rozprawy najmniejszą salę w t. zw. ósmej Izbie. Do sali wpuszczono tylko dziennikarzy i adwokatów; po ulicach zarządzono rozmaite środki bezpieczeństwa, osobliwie skonsygnowano cały sztab szpiclów, gdyż donosicielstwo zaczyna tu w ostatnich czasach bardzo kwitnąć.

Z aktu oskarżenia, odczytanego przed rozprawą, wyjmujemy następujące dane. Oskarżonym zarzuca akt, że przez swe czynności narazili państwo na niebezpieczeństwo wojny, i że należeli do tajnego, nielegalnego Towarzystwa. Akt opowiada dalej historję ligi. Powstała ona w r. 1882 celem sprowadzenia rewizji traktatu frankfurckiego, z początku nie zajmowała się polityką ani religją, ale zakładała Towarzystwa strzeleckie, gimnastyczne, popierała rannych i inwalidów z ostatniej wojny i starała się podnieść ducha wojennego młodzieży francuskiej. Rząd nie zatwierdził jej statutów, ale tolerował ją ze względu na mężów stojących na jej czele. Ale od r. 1887, kiedy prezydentem jej został Déroulède, liga zeszła na drogi nielegalne.

D. 14. lipca 1887 zorganizował Déroulède w porozumieniu z Boulangerem krzykliwą demonstrację przeciw dowódcom armji, a w grudniu tegoż roku zawezwał ligę do oporu przeciw ewentualnym uchwałom kongresu wersalskiego (podczas wyboru prezydenta, gdy okazała się możność wybrania Ferryego—Red.). W skutek tej odezwy, wydział ligi zganił postępowanie Déroulèda i tenże ustąpił z prezydentury. W marcu 1888 demonstrowała liga ponownie przeciw przeniesieniom Boulangera w stan nieczynny, poczem 16. marca Déroulède został ponownie wybrany prezydentem.

Odtąd poczyna się nowa, polityczna działalność ligi, która staje się organem poglądów politycznych Déroulèda. W swej mowie inauguracyjnej oświadczył tenże, że popierać będzie kandydaturę Boulangera. Wybrano nowy wydział, te zaś wydziały departamentowe, które protestowały przeciw nowemu kierunkowi, porozwiązywano. W „Odezwie do patrjotów Francji“ wyłuszczono nowy program ligi, protestujący przeciw „uzurpatorskiej“ konstytucji z r. 1875 i proklamujący konieczność „uwolnienia Francji od rządów oligarchji, która ją poniża i rujnuje“. Odezwa ta, podpisana przez wszystkich oskarżonych, rozrzuconą została po całej Francji.

Równocześnie z programem zmieniła się i organizacja ligi. Gdy przyszedł Déroulède do steru, związek składał się z 65 komitetów prowincjonalnych i 71 delegatów. Już w sierpniu 1888 dzięki zabiegom wydziału centralnego było pomimo scysji w łonie Towarzystwa 49 komitetów i 128 delegatów. Komitety miejscowe składały się z 10—30 członków i wysyłały co miesiąca swych prezesów celem ustnego porozumienia się z komitetem centralnym, którego członkowie ze swej strony objeżdżali pojedyncze departamenty.

Równocześnie potworzono komitety dywizyjne w samym Paryżu.

Podczas wyborów 27. stycznia rozwinęła liga wszystkie swe siły i zasłużyła na pochwałę Boulangera. Wybory te kosztowały wiele pieniędzy, które liga zapłaciła, o których jednak nie wiedzieć, skąd je wzięła. Wybory te stały się punktem wyjścia nowej organizacji. Liga szuka przyjaźni i opieki u wrogów republiki i przedsiębierze w swem łonie tajną organizację, inscenuje mobilizację swych członków, oczywiście wcale nie w celach wyborczych.

Rozprawa rozpoczęła się o god. 10. pod przewodnictwem Gileta. Jako obrońcy fungują adwokaci Habert, Terenas i Uider. Do rozprawy zawezwano 40 świadków. Nasamprzód przesłuchano Déroulèda. Zaprzecza on, jakoby liga patrjotów była tajnym związkiem. Tak zwana mobilizacja ligistów, miała na myśli zwołanie pewnych i wybitnych członków stronnictwa i połączenia ich w organizację specjalną. Celem tej organizacji prócz agitacyj wyborczych, miało być przedewszystkiem urządzenie własnej komunikacji, gdyż *poczty rządowe stały się dla członków ligi nie do użycia. Oddawna już skonstatowano, że z ramienia rządowego istnieje czarny gabinet, który otwiera i przychwytuje listy członków ligi.* Pomimo rozwiązania — zakończył swą obronę Dèroulède — liga istnieje i istnieć będzie, bo się stała koniecznością narodu. Zresztą, jeżeli sąd wykaże jej jaką winę, to on chętnie bierze wszystko na siebie.

Laguerre zarzuca rządowi, że ten ściga ligę za przeprowadzenie wyboru Boulangera d. 27. stycznia. Ale, jeżeli tak, to dlaczegoż rząd nie oskarży i tych 244000 obywateli, którzy w tym dniu oddali swe głosy na Boulangera?

Turquet powiada, że liga nie była tajnym związkiem, gdyż w takim razie nie byłaby wyprawiała takich hec.

Naquet oświadcza, że nie brał udziału w czynnościach ligi, ale bierze na siebie odpowiedzialność.

Laisant przyznaje, że on był głównym organizatorem ligi.

Po przesłuchaniu obwinionych, rozprawę przerwano. Dziś nastąpią przesłuchania świadków, przemowy obrońców i wyrok.

W parlamencie krążyła pogłoska, jakoby Boulanger uciekł do Belgji. Boulanżyści przeczą temu jak najenergiczniej. Pogłoska ta opiera się na raporcie, jaki zdał ajent policji prefektowi. Wedle tej pogłoski Boulanger wszedł wczoraj do pewnego domu, po chwili wyszedł w zmienionym zupełnie kostjumie i w towarzystwie jakiejś damy wyjechał brukselskim pociągiem. W mieszkaniu Boulangera na pytania, dotyczące go, odpowiadają, iż nie ma go w domu.

Wczoraj późno wieczorem wyszedł nadzwyczajny numer boulanżystowskiej *Cocarde*, w której pismo to donosi swoim czytelnikom, iż Boulanger musiał istotnie się ukryć, a to z tego powodu, iż przestrzeżono go, że rząd nosi się z myślą użycia przeciw niemu gwałtownych środków. Boulanger jednak jest blisko i stanie, gdy go obowiązek powoła.

Zdaje się, że Boulanger wysiadł po drodze, udając się do Brukseli, gdyż depesze z Brukseli nic nie donoszą o jego przybyciu.

Dzienniki rządowe przyznają to otwarcie, że Boulanger już od dłuższego czasu stoi pod nadzorem policji.

KRONIKA.

A przecież Bismark miał słuszność. W dzisiejszym *Kurjerze warsz.* znajdujemy następujący artykulik:

Monte Carlo. Hrabia N. N. z Podola w bieżącym miesiącu, oprócz innych mniejszych stawek, stawił jednego wieczoru 20.000 fr. i ma się rozumieć, przegrał. Hrabia X. X. z Wołynia stracił w ciągu kilku wieczorów 50.000, a od hrabiego Z. Z. ruleta o-

---

...sięcy? Przecie Ciapkiewicz zabrał przeszło 100.000 talarów!

— Lecz czy sądzisz pan, że to wszystko z księgi gruntowej da się wymazać? Ależ pan o tem nawet nie marz! Ciapkiewicz, występując jako pełnomocnik ciotki pańskiej i biorąc od niej absolutorjum, niewątpliwie tak pokierował, że w przeszłości plecy sobie dobrze zabezpieczył. Zresztą czy sąd może teraz wiedzieć, ażali panna Karolina przed rokiem lub dawniej jeszcze tak samo, jak dziś, była niezdolną do zajmowania się sprawami majątkowemi? My, po wzięciu jej w kuratelę, moglibyśmy zatem tylko takie rzeczy unieważnić, które wydarzyły się ostatnimi czasy, a to z pewnością wieleby nie przyniosło... Dla tego możeby najlepiej było dać pokój procesom i zastosować się do nieubłaganej konieczności.

— Jakiej?

— Że prędzej lub później wszyscy panowie Polacy musicie potracić majątki.

— Tak sądzisz, panie prezydencie?

— Sądzę, jak wiem; wszędzie bowiem na świecie rasa słabsza ustępuje mocniejszej. Z tego też powodu gaśnięcie żywiołu polskiego w W. Ks. Poznańskiem jest ledwie kwestją czasu... Dziwi mnie tylko, czemu panowie sami, aby złemu zapobiedz, nie chcecie przyjąć dobrowolnie języka i kultury niemieckiej? Gdybyście to uczynili, rząd, który z obawy przed wami Niemcom pomaga was wywłaszczać, udzielając im łatwego i taniego kredytu, stanąłby sam po waszej stronie, a wtedy stare wasze rody nie wychodziłyby ze swoich pałaców o kiju żebraczym.

Zygmunt przypatrywał się prezydentowi z największem zdziwieniem i oburzeniem. Dziwił się, że sędzia mógł tak bezpotrzebnie wstąpić na pole polityczne, oburzał się zaś radą ohydną, jaką mu dawał.

Nie mogąc tego puścić płazem, zapytał z udanym spokojem:

— Panowie żądacie, byśmy, jako słabsi, przyjęli wasz język i kulturę; czemu atoli wy, mimo że rasowo jesteście słabsi od Francuzów, nie chcieliście nad Renem przyjąć ich języka i kultury?

— Czemu? Bo jesteśmy wielkim narodem, mamy naszą historję, i wiemy, dokąd dążymy. Wy zaś, panowie Polacy, przestaliście już istnieć politycznie, więc rozum powinien wam powiedzieć, że jedynie w zlaniu się z nami wasze zbawienie.

Zygmunt rozśmiał się szydersko.

— Pan mówisz o waszej historji i o waszej przeszłości — z zapałem zawołał — a myślisz, że my ich nie mamy? Więc sądzisz, że dla kawałka chleba, którybyście nam z łaski rzucili, my się wyprzemy naszej ziemi, naszego języka, naszej wiary. Omyliłeś się, panie prezydencie! Jak wasza narodowość jest wam miłą nad Renem, tak nasza jest nam tu niemniej drogą, i dlatego do ostatniego technienia w jej obronie walczyć będziemy!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

trzymała w krótkim czasie 500.000 fr. tj. pół miliona! Po takim prześwietnym rezultacie bohater ów, zamiast w łeb sobie strzelić, jak niektórzy się lękali, wyjechał na pociechę do Neapolu z jedną z najsławniejszych kokotek paryskich.

Wobec tego nikt dziwić się nie będzie, że Polska jest krajem, na którym głód i nędza mieszkają, i że właścicielami tabularnymi większych posiadłości są banki i żydzi. Smutnaż ty dolo nasza!

Dla przemysłowców. W Przemyślu zaczęło wychodzić z dniem 1. kwietnia czasopismo ilustrowane, poświęcone sprawom przemysłowym, pod tytułem: *Przewodnik Przemysłowy*. Wychodzić będzie dwa razy na miesiąc i kosztuje kwartalnie 1 gld. 25 cnt. Numer okazowy, który mamy przed sobą jest bogaty w treść a ilustracje bardzo dobrze wykonane. Redakcja przyrzeka, że donosić będzie o wszelkich wynalazkach i postępach w każdej dziedzinie przemysłu, zamierza zastanawiać się nad płodami surowymi Galicji i sposobami najlepszego ich zużytkowania, wskazywać drogi handlu i zbytu itp. Jeżeli redakcja potrafi dotrzymać swoich przyrzeczeń, odda przemysłowcom nieocenione przysługi — a niezawodnie to uczyni, jeżeli ją poprą przemysłowcy, prenumerując to czasopismo. Z naszej strony zasyłamy redakcji: Szczęść Boże uczciwej pracy a wytrwałości w zamiarach!

W planie odczytów publicznych urządzanych przez lwowski oddział Towarzystwa pedagogicznego, zajść musi pewna zmiana. Pierwotnie było zamierzonem, aby odczyty te odbywały się raz na tydzień, podczas wielkiego postu. Ponieważ wszakże w pierwszym tygodniu postu, z przyczyn od Towarzystwa niezależnych, nie mógł się odbyć żaden odczyt, toż samo również i w ubiegłym tygodniu odczyty miejsca mieć nie mogły, gdyż sala ratuszowa zajętą była na posiedzenia rady miejskiej, przeto obecnie zachodzi konieczność urządzania po dwa a nawet i trzy odczytów w jednym tygodniu, aby całą serję zapowiedzianych wykładów publicznych, wyczerpać przed świętami Wielkanocnemi. W skutek tego, dalsze odczyty odbędą się w następującym porządku: 6go bm. (sobota), profesor Karol Rawer: O dziewicy Orleańskiej (życiorys). 9go bm. (wtorek), p. Wł. Wszelaczyński: O stosunkach muzyki do innych sztuk pięknych. 13go bm. (sobota), p. Rossowski, odczyta swój poemat, p. t. Światła! 15go bm. (poniedziałek), profesor dr. Dunikowski mówić będzie: O geologicznej historji ziemi.

Do Towarzystwa muzycznego „Harmonji“ jako członkowie wspierający przystąpili pp.: Jan Liedl, prezydent namiestnictwa, Karol Poglies, prezydent sądu, Władysław Mosch, starszy radca skarbu, Władysław Rieger, dyrektor banku, dr. Tadeusz Sołowij, adwokat krajowy, Jan Sołowij, właśc. dobr, dr. Aleksander Lewakowski, dr. Antoni Wachtel, dr. Józef Wiczkowski, Lang Justyn, Tołoczko Łucjan. Nadto dr. Berger Roicki złożył kwotę 5 zł. na fundusz zakupna nowych instrumentów.

Przeniesienie. Pan Roman Tchórznicki, komisarz powiatowy, urzędujący obecnie w namiestnictwie, powołany został do służby w ministerstwie spraw wewnętrznych w Wiedniu.

† **Wawrzyniec Żmurko**. Ciężką stratę poniosła nauka; znakomity matematyk polski, profesor politechniki lwowskiej, członek Akademii umiejętności w Krakowie, Wawrzyniec Żmurko, zmarł wczoraj po długiej chorobie w 65 r. życia. Na razie ograniczamy się na tej tylko notatce, w jutrzejszym zaś numerze podamy życiorys znakomitego uczonego.

„Śmigusa“ nr. 7. wyszedł jak zwykle punktualnie i mimo prima aprilis niczem nie zawiódł oczekiwania, gdyż treść i rysunki świadczą o postępie i wielkiej staranności redakcji. Na pierwszej stronicy znajduje się wizerunek prezydenta Mochnackiego, doskonale trafiony i wybornie rysowany przez p. B. Tepę. Również dalsza galerja artystów teatru, rysunku tego samego utalentowanego artysty odznacza się wielkiem podobieństwem, a komentarz do tej „flory teatralnej“ rymowany nie jest bez dowcipu. Bardzo dowcipna, chociaż cokolwiek pieprzna „Pieśń o bocianie“ jest również ładnie ilustrowana jak i wiersz Rodocia — słowem cały numer odznacza się i treścią i formą.

Czwartki w Kole literackiem. Komitet panien, zajmujący się urządzeniem czwartkowego rautu na rzecz kolonij wakacyjnych żeńskich, zwrócił się do Koła literacko-artystycznego z prośbą, aby wieczór męski, zapowiedziany na 4go bm. odłożył a tem samem ułatwił zjednoczenie w dniu tym jak najliczniejszego towarzystwa w salach kasyna miejskiego. Koło literacko-artystyczne zgodziło się na zrobienie tego ustępstwa i wieczór męski odłożyło z czwartku na sobotę 6go bm. Na wieczorze tym odczyta p. Aureli Urbański heroiczno-komiczny poemat, p. t. „Piekło literacko-artystyczne“. Układem programu części deklamacyjno-wokalnej zajął się p. Tadeusz Skalski.

Do Towarzystwa ochrony Tatr polskich przystąpili pp.: Dr. Stanisław Ponikło, dr. Stanisław Paszkowski, Władysław Kaczmarski, Kazimierz Krzyżanowski, Jan Mika, dr. Józef Barzycki, Kazimierz br. Przychocki, dr. Stanisław Larysz Niedzielski i oddział wielicki Towarzystwa oficjalistów prywatnych. Rada nadzorcza Tow. zaliczkowego w Krakowie na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła przystąpić do Towarzystwa ochrony Tatr i wypłacić udział z funduszów bieżących. Również Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Jaśle uchwaliła wziąć 3 udziały, a za tymi przykładami pójdą zapewne inne Towarzystwa zaliczkowe. Spodziewać się należy, że za przykładem Rady pow. w Gorlicach pójdą także inne Rady pow. i Rady gminne, przystępując bez wyjątku do Towarzystwa.

W Czytelni dla kobiet odbędzie się w piątek odczyt Jana Kasprowicza: Shelley i jego poezja.

Mianowania. Dr. Izydor Silberstein mianowany został lekarzem asystentem szpitalu garnizonowego nr. 14. we Lwowie, zaś dr. Leopold Toffler starszym lekarzem szpitalu garnizonowego nr. 15. w Krakowie.

Stowarzyszenia opieki nad uwolnionymi więźniami odbyło we wtorek walne zgromadzenie członków. Przewodniczył starszy prokurator państwa p. Zdański, funkcje sekretarza spełniał Leon hr. Dzieduszycki. Zadaniem stowarzyszenia jest jak wiadomo umożliwić więźniom po odbyciu kary powrót na drogę pracy i uczciwości.

Z sprawozdania dyrekcji wyjmujemy kilka dat następujących: Stowarzyszenie wzięło pod opiekę 38 więźniów, którym udzielono wsparcia w kwocie 167 zł. Z wypłat za roboty więzienne wypłacono wychodzącym z kary więźniom 10213 zł. Sprawozdanie konstatuje, że od kilku lat statystyka wykazuje zmniejszenie się występków w naszym kraju, co zdaniem dyrekcji jest zasługą stowarzyszenia. Również zakłady kary zaczynają się wypróżniać. Dochody w r. 1888 wynosiły 1018 zł., wydatki 703 zł.

Komitet dam działał w roku ubiegłym pod przewodnictwem hr. Skarbkowej zastępczynią była p. Seweryna Jabłonowska, sekretarzem hr. Leon Dzieduszycki. Do stowarzyszenia przystąpiły Rady powiatowa i miejska w Samborze, tudzież Rada powiat. w Kałuszu. Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości, a na wniosek dr. Stebelskiego uchwalono wnieść petycję do Sejmu w sprawie zakładania domów poprawy i przymusowej pracy.

Po udzieleniu dyrekcji absolutorium i wyrażeniu serdecznego podziękowania dyrektorowi ks. kanonikowi Korzeniowskiemu, za nader gorliwą pracę około stowarzyszenia. Przystąpiono do wyboru. Prezesem wybrany został przez aklamację p. Franciszek Zdański, zaś zastępcą hr. Włodzimierz Russocki. Do wydziału wybrani zostali pp. dr. Jamiński Dyonizy, ks. Korzeniowski Stanisław, Markiewicz Stanisław, ks. Pakiż Marcin, Richtmann Zygmunt, br. Rom szkan August, Stroh Jakób, dr. Stromenger Karol, Zajączkowski Kazimierz. Do komisji weszli pp. Piotr Macukiewicz i dr. B. Goldman.

Do Rady zawiadowczej koleji Karola Ludwika, po przybraniu Franc. hr. Mycielskiego należy obecnie na 12 członków tylko 5 Polaków; ks. Konst. Czartoryski, ks. Kalikst Poniński, Tomasz hr. Stadnicki (niezweryfikowany od lat 4 poseł do Rady państwa ze złoczowskiego), Stan. Madejski i Mycielski.

Dla straży ogniowych. Jan i Walery bracia Boczkowscy, właściciele warsztatu mechanicznego w Lublinie, od kilku lat pracowali nad zbudowaniem takiej drabiny, któraby w czasie spoczynku zabierała nie wiele miejsca, dawała się łatwo przenosić, a co najważniejsze, któraby poniekąd sama wznosiła się do żądanej wysokości. Tak postawione zagadnienie wynalazcy rozwiązali najzupełniej i właśnie temi dniami na jednym z dziedzińców ratusza w Warszawie, odbyła się próba machiny, w obecności przedstawicieli władz, naczelników wszystkich oddziałów straży ogniowej, tudzież garstki osób ciekawych. Drabina jest rzeczywiście znakomitą. W spoczynku wygląda ona jak wózek długi na jakieś cztery łokcie; przenosić ją może dwu ludzi, toczyć po ziemi może jeden człowiek. W czasie próby, na dany znak, wózek jednym końcem oparto o ścianę gmachu, drabina poczęła się wydłużać, w ciągu niecałej minuty przeskakując szerokie gzemsy, wzniosła się do wysokości trzeciego piętra, a w ciągu następnej minuty na szczycie jej stanął strażak.

Jestto najważniejsze zadanie drabiny ratunkowej, która powinna umożliwić wejście straży na wysokość z jakichkolwiek powodów niedostępną. Dzisiejszy typ drabiny Boczkowskich, obrachowany na lekkość, nie odznacza się wytrzymałością. Wytrzymałość tę łatwo jednak zwiększyć przez podwojenie lub potrojenie ciężaru machiny. W każdym razie najważniejsza część kwes[illegible] została rozwiązana, można już budować drabiny sam[illegible] podnoszące się i robić je albo bardzo lekkiemi, jeże[illegible] chodzi o szybkość manewrów, albo wytrzymalszemi [illegible] cięższemi, jeżeli chodzi o przesuwanie po nich ciężar[illegible]

Komisja informacyjna, istniejąca w łonie wy[illegible] działu Towarzystwa „Bratniej pomocy słuch. wszech[illegible] lwowsk.“ zwraca się do szanownej Publiczności z [illegible] przejmą prośbą, by wszelkie lekcje tak w mieście [illegible] koteż na prowincji raczyła zgłaszać do naszego Tow[illegible] rzystwa; zarówno uprasza komisja pp. adwokatów [illegible] szefów biur, ażeby łaskawie zechcieli popierać cele [illegible] warzystwa przez umieszczanie w biurach swych ka[illegible] dydatów, polecanych przez komisję informacyjną T[illegible] warzystwa.

Nadto mamy zaszczyt nadmienić, że komisja p[illegible] leca kolegów, którzy na zaufanie zasługują i z pod[illegible] tych przez się obowiązków należycie się wywiązują.

Opłata kwaterunkowa we Lwowie na r. 18[illegible] wynosić będzie jak poprzednio 4 % cztery od sta p[illegible] datku domowo-czynszowego-państwowego.

Lista sędziów przysięgłych na kadencję, kt[illegible] ra w lwowskim sądzie kryminalnym rozpocznie się [illegible] 29. kwietnia, pp.: Józef Szestak, dzierżawca dóbr [illegible] sienice; dr. Józef Smolka, adwokat; Józef Wczelak, [illegible] fabryki stolarskiej; Jan Arbaszewski, szewc; dr. Szy[illegible] Schaff, adwokat; Hipolit Ehrenfeld, wł. real.; Lu[illegible] Andruszewski, dyrygent fabryki; Bolesław Biel[illegible] prokurzysta banku hip.; Józef Płachetko, adjunkt [illegible] Jakób Reiss, adwokat; Franciszek Marek, urzędnik [illegible] kuracyjny; Gustaw Schneider, wł. kawiarni; Al[illegible] Szczerbicki, dzierżawca; Jan Brajer, wł. dóbr; Ka[illegible] Marcinkiewicz, urzędnik; Ignacy Dzbański, piekarz; [illegible] Aleksander Hirschberg; Selig Rosenstreich, przedsiębi[illegible] ca; Tadeusz Sikorski, inżynier; Józef Maciulski, kupi[illegible] Teofil Merunowicz; Henryk Spalke, emer. inżynier ko[illegible] Józef Barszczyński, szewc; Izydor Goldberg, sekr. To[illegible] asekur.; Zygmunt Kulka, komisant; Edward Gebhar[illegible] kupiec; dr. Teobald Semilski, adw.; Paweł Lisows[illegible] krawiec; Teofil Baranowski, asystent techn. Wydz. k[illegible] dr. Maurycy Ambes, adwokat; Jan Teodor Bukals[illegible] wł. realn.; Izydor Karlsbad, urzędnik banku hip.; Jo[illegible] nasz Rosenfeld, handlarz; Adolf br. Brunicki, wł. dóbr [illegible] Mikołaj Krasucki; Maryan Bielski, rewident Wydział[illegible] krajowego.

Jako zastępcy przysięgłych, zostali wylosowani pp.: Stanisław [illegible] Jan Kijak, szynkarz; Jan Rybiński, szewc; Jan Nep[illegible] Nycz, rzeźnik; Adam Bratkowski, blacharz; Wi[illegible] Krise, zegarmistrz; Jędrzej Surmiński, wł. real.; [illegible] helm Muding, farbiarz; Włodzimierz Lewicki, wł. r[illegible] Piotr Bielecki, wł. realności.

Z uniwersytetu Jagiellońskiego. Pan Stan[illegible] sław Angermann, rodem ze Lwowa, praktykant sąd[illegible] wy w Przemyślu, otrzymał stopień doktora praw.

Zmarli. W Poznańskiem zmarł w 78. roku życ[illegible] hr. Konstanty Bniński, weteran wojsk polskich [illegible] 1831 roku, ozdobiony krzyżem „Virtuti militari“.

Teofil Dymet, właściciel fabryki wyrobów sk[illegible] nych na Zamarstynowie pod Lwowem, porucznik [illegible] obronie krajowej, syn ogólnie poważanego w mieście [illegible] naszem kupca, zmarł wczoraj we Lwowie w 30. ro[illegible] życia.

Pogrzeb śp. Alfreda Biesiadeckiego odb[illegible] się przy udziale kilkutysięcznej zgromadzonej pub[illegible] czności. Wszystkie stany były reprezentowane, a k[illegible] dukt postępował według programu ułożonego przez [illegible] warzystwo lekarskie. Za rodziną okrytą ciężką żałob[illegible] szli pierwsi dygnitarze krajowi, jak pp. marszałek k[illegible] jowy hr. Tarnowski, namiestnik hr. Kaźmierz Bad[illegible] i komenderujący ks. Würtemberski, dalej naczelnic[illegible] wszystkich dykasteryj rządowych, autonomicznych i p[illegible] stytucyj, słowem wszyscy, którzy zajmują pierwszorz[illegible] dne stanowiska w kraju i mieście byli obecni, prócz [illegible] tego, jak wyżej wspomnieliśmy kilka tysięcy osób, [illegible] prowincji przybyło wielu lekarzy, a mianowanych de[illegible] gatów nawet nie silimy się wyliczać. Kondukt pogr[illegible] bowy prowadził infułat ks. Jurkowski.

Ponieważ wyraźną wolą było zmarłego, ażeby [illegible] żadnych wieńców nie składano, czego się najściś[illegible] trzymano, przeto zamiast wieńców złożono do wczo[illegible] kilkaset zł. na fundusz wdów i sierot po lekarzach [illegible] czem najrozumniej i najszlachetniej uczczono pam[illegible] zmarłego.

Po odbytej ceremonji kościelnej wygłoszono na [illegible] otwartym grobem szereg mów, w których streszczał[illegible] się zasługi i cnoty przedwcześnie zgasłego uczonego [illegible] polskiego. Treść tych mów znaleźli czytelnicy nasi w [illegible] nekrologu przez nas skreślonym — a jakkolwiek pię[illegible] kne były przemówienia wszystkich mowców, dla braku [illegible] miejsca nie podajemy ich nawet w skróceniu. Zaznaczam[illegible] my jedynie, że pierwszy przemówił prof. wszechnic[illegible] lwowskiej dr. Radziszewski imieniem Akademji umie[illegible]

jętności, dalej prof. Rydygier im, krakowskiej wszechnicy, prof. Paszkowski im. Towarzystwa krak. lekarzy i byłych zmarłego uczniów, jako też redakcji *Czasopisma lekarskiego*, dr. Krówczyński Żegota pożegnał w bardzo pięknej i serdecznej mowie zwłoki im. rodziny, gal. Tow. lekarskiego, lwowskiego Tow. lekarskiego i wszystkich lekarzy lwowskich, a w końcu prezes Tow. weterynarzy dr. Kubicki, ktory imieniem swego Towarzystwa, jakoteż szkoły wet. i czasopisma fachowego i na tem obrzęd żałobny skończono.

Nie możemy wymieniać licznie przybyłych deputacyj, wspomniemy jedynie, że z Krakowa zauważyliśmy dr. Weigla, wspomnianych mowców, prof. Madurowicza i wielu innych.

Z kondolencją dla rodziny nadeszły liczne telegramy. Z Warszawy nadesłał dr. Baranowski, Towarzystwo lekarskie; z Poznania: Towarzystwo przyjaciół nauk, Towarzystwo lekarzy, Wydział Towarzystwa lekarzy i przyrodników; z Krakowa Towarzystwo lekarskie, rektor p. Kasparek, dr. Majer nadesłał serdeczny list do wdowy, usprawiedliwiający, że nie może przybyć na smutny obrzęd z powodu swego zdrowia; z Wiednia minister p. F. Zaleski i profesorowie wszechnicy, dalej namiestnik Morawji p. Loebl, hr. Alfred Potocki z Cannes, hr. Roman Potocki z Wiednia, w końcu liczne telegramy z prowincji od oddziałów lekarskich.

Niech te liczne i serdeczne objawy szczerego współczucia, choć w części zmniejszą ciężki smutek zacnej rodziny.

Składki. Dla rodziny djetarjusza R. otrzymaliśmy od p. W. U. 1 zł.

Sprawa 10.000 zł. znalezionych w skrzynce pocztowej, w właściwem świetle nieco inaczej wygląda, aniżeli przedstawiły ją dotychczas dzienniki, które pomięszały osobistości i fakt cały przekręciły. Sprawa ma się w sposób następujący. W r. 1886 zginął w niewyjaśniony dotychczas sposób list polecony, oddany przez firmę bankową Sokal i Lilien we Lwowie, pod adresem bankiera Antoniego Cziżeka w Wiedniu. List ten zawierał 15.000 zł., pomiędzy któremi 10.000 zł. były w banknotach po 1000 zł. W kilka dni po dokonanej kradzieży, głośnej wówczas we Lwowie, tajemnicza jakaś ręka podrzuciła do skrzynki pocztowej sumę 10.000 zł. w banknotach po 1000 zł. a dyrekcja pocztowa wzięła tę kwotę w swój depozyt, jako rzecz znalezioną. D. 25. stycznia r. 1887 pojawiło się ogłoszenie dyrekcji policji lwowskiej, wzywające właściciela owych znalezionych 10.000 zł., ażeby w przeciągu roku po sumę tę się zgłosił i prawa do niej udowodnił. Jedyną osobą, jaka się po odbiór tej kwoty zgłosiła, był bankier Antoni Cziżek we Wiedniu, który zaraz po dokonanej kradzieży, list ów zaginiony w drodze urzędowej reklamował. Po upływie naznaczonego terminu, zgłosił się Cziżek do dyrekcji policji we Lwowie ponownie, żądając wydania 10.000 zł. z depozytu. Policja jednak uznała się w tej mierze niekompetentną, jako władza administracyjna, a namiestnictwo i ministerstwo tę samą interesowanemu dały odpowiedź. Cziżek wniósł wskutek tego rekurs do trybunału administracyjnego we Wiedniu, który po rozprawie jaka się 29. zm. tam odbyła, oddalił Cziżeka z pretensjami jego jako nieuzasadnionemi na drogę sądową. motywując wyrok swój tem, że wobec roszczeń dyrekcji pocztowej we Lwowie co do wejścia w posiadanie sumy znalezionej w skrzynce pocztowej, zatem wobec roszczeń więcej osób do spornej rzeczy, rozstrzygnięcie sporu tylko sądowi przynależy.

Sprawa zatem 10.000 zł. przyjdzie przed kratki sądowe.

Na ulicy. Woźnica Franciszek Czuba, wczoraj po południu znajdując się w stanie nietrzeźwym, najechał swym ślepym koniem w chwili, gdy mu lejce wypadły z rąk, na ulicy Pańskiej, zwolna nadjeżdżającą dorożkę, przym koń jego przebił sebie piersi na dyszlu dorożki.

NADESŁANE.

Materje wełniane na suknie damskie otrzymał w wielkim wyborze i sprzedaje najtaniej magazyn **F. KNAUER i SYN** we Lwowie plac Kapitulny l. 2. Próbki na żądanie odwrotną pocztą franco.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego".

Wiedeń 3. kwietnia. (Telegram spóźniony). Przy końcu wczorajszej debaty w Radzie państwa przy rubryce „zarząd cłowy" użala się Bareuther na nieszanowanie tajemnicy listowej przez urzędników cłowych, którzy nawet w listach polują na przedmioty podlegające ocleniu. Mowca domaga się zniesienia przepisów tego rodzaju, poczem rubrykę tę przyjęto.

Przy rubryce „fundusze wojskowe" domaga się Kaiser, by najniższe klasy taksy wojskowej aż do 5 zł. zostały zniesione. Rezolucja, w tym duchu ułożona, została odesłaną do komisji budżetowej.

Przy rubryce „podatek gruntowy" domaga się Eichhorn zaprowadzenia podatku gruntowego in natura. Ozarkiewicz użala się na bezwzględność organów ściągających podatek gruntowy od chłopów zapomocą egzekucyj, rujnujących chłopów. Adametz użala się również na ogromne koszta egzekucyj podatkowych. Rubrykę tę przyjęto.

Przy podatku domowym żąda Kronawetter, by odpisywano podatek od nieściągalnego czynszu. Nad tą rubryką przemawiało jeszcze kilku mowców, poczem posiedzenie o kwandrans na 5. przerwano. Następne dziś.

Wiedeń 3. kwietna. W Radzie państwa dalszy ciąg debat nad podatkiem budynkowym. Luzatto żąda zniżenia podatku budynkowego w Tryeście. Wildauer zarzuca klerykałom tyrolskim, że onego czasu sami głosowali za podwyższeniem podatku budynkowego, obecnie zaś narzekają, ażeby wyborcom nasypać piasku w oczy. Poczem tytuł ten przyjęto. Przy „podatku zarobkowym" skarzy się Fiegl na niesprawiedliwy wymiar podatku zarobkowego, zwracając uwagę na nieregularności, zachodzące przytem. Po przemówieniu Somarugi tytuł ten przyjęto.

Następnie debatowano nad podatkiem dochodowym. Za przemawiał Ghon, przeciw Menger. Posiedzenie trwa dalej.

W parlamencie odbyła się dzisiaj konferencja niemiecko-czeskich deputowanych o ugodzie narodowościowej. Konferencja nie przyniosła żadnego rezultatu.

Wiedeń 3 kwietnia. Nowy metropolita Hercegowiny Perovics złożył dziś przysięgę.

Paryż 3. kwietnia. Dzienniki poranne ogłaszają datowaną z Brukseli proklamację Boulangera, w której tenże oświadcza: „Ci, którzy dzierżą we Francji władzę zmusili prokuratora państwowego do wniesienia przeciw mnie oskarżenia. Przenigdy „nie zezwolę na to", aby poddać się jurysdykcji senatu składającego się z żywiołów oszołomionych osobistą namiętnością. W dniu, w którym zostanę powołanym przed zawodowych sędziów (sędziów trybunału lub przysięgłych), odpowiem na oskarżenie, które oddawna zostało uznanem za nieusprawiedliwione przez zdrowy rozum i uczucie sprawiedliwości opinji publicznej. Nim to zaś nastąpi, będę działał nieustannie w interesie wolności moich współobywateli i czekać będę w kraju wolności na chwilę, w której raz przecie będzie mogła być z pomocą ogólnych wyborów utrwaloną uczciwa i wolna republika". Wyborny bohater i kandydat na Cezara.

Bruksela 3. kwietnia. Jenerał Boulanger, uciekający z Francji, przybył tu dotąd wczoraj.

Rzym 3. kwietnia. Według nadeszłych w nocy doniesień umarł negus abisyński z powodu ran odniesionych w ostatniej potyczce z derwiszami pod Metemeh.

Wiedeń 4. kwietnia. Wczoraj wieczór odbyło Koło polskie kilkogodzinne posiedzenie, na którem komplet był bardzo liczny. Posłowie, którzy w parlamencie są nader rzadkimi gośćmi, a w Kole nigdy się prawie nie jawią, jawili się wczoraj, gdy chodziło o świętą propinację. Wczorajsze posiedzenie spowodowanem było przez prywatne oświadczenie Gniewosza, który w komisji jest referentem ustawy o ulgach należytościowych przy wykupnie propinacji galicyjskiej, że w komisji budżetowej wystąpi zarówno przeciw projektowanemu uwolnieniu od należytości, jak i przeciw całej ustawie propinacyjnej w interesie podatkującej ludności. Jaworski zakomunikował Kołu pogląd Gniewosza, poczem wywiązała się nad tem dłuższa debata.

Piniński wnosi, by Koło poleciło Gniewoszowi, iżby występował za uwolnieniem od należytości, to bowiem jest częścią uchwały sejmowej i bez tego wykupno propinacji jest niemożliwe. Chrzanowski domaga się, by oporny Gniewosz złożył referat o tej ustawie, albowiem uchwała Sejmu musi być uszanowaną. Hausner wzywa również Gniewosza, by albo poddał się większości Koła, albo złożył referat. Cieński wnosi tajność narady i zamknięcie dyskusji. Przeciw temu występuje Onyszkiewicz podnosząc, że kwestja ta, obchodząca kraj cały, nie śmie być trzymana w tajemnicy, poczem wniosek o tajności odrzucono.

Gniewosz wyłuszcza teraz swe powody skłaniające go do odmownego stanowiska. Gdy go Koło wybrało do komisji, musi on postępować według sumienia, a nie według instrukcyj. Kwestja propinacyjna jest dla Galicji szkodliwą, gdyż według dokładnego obliczenia, kraj straci na propinacji rocznie 300.000 gld. Występując przeciw uwolnieniu od należytości ma on nadzieję przez to przeszkodzić sankcji tej uchwały. Dziwnem jest, że wrzekomi autonomiści oddali namiestnikowi i starostom zarząd funduszu propinacyjnego. To nie jest autonomistycznem. Gniewosz oświadcza wreszcie, że składa referat, lecz ewentualnie wystąpi nawet z Koła, by w plenum Izby przemawiać przeciw propinacji.

Hausner oświadcza, że gdy Gniewosz złożył referat, spór został załagodzony, poczem debatowano o kolei Rzeszów-Jasło. Lewakowski, Rutowski i Struszkiewicz przemawiali za budową odnogi kolejowej Krosno-Grzybówka. Uchwalono głosować za projektem rządowym.

(Rada państwa). Menger żąda reformy podatku dochodowego, osobliwie zaś zaprowadzenia progresywnego podatku osobisto-dochodowego, i użala się na maltretowanie towarzystw zaliczkowych i kredytowych przez władze podatkowe. Ogółem zbyt wielkie opodatkowanie przyczynia się do szerzenia socjalizmu. Rubrykę tę przyjęto.

Przy rubryce „należytości egzekucyjne" przemawia Garnhaft za ulżeniem tych ciężarów. Rosenstock broni Dunajewskiego, dowodząc, że właśnie w ostatnich latach poczyniono wiele ulg podatkowych. Pfeifer zwalcza „upomnienia egzekucyjne", które osobliwie szkodliwe są dla chłopów. Zresztą od chłopów nie powinno się ściągać podatków od lutego do sierpnia ze względów ekonomicznych. Rubrykę tę przyjęto, poczem uchwalono kilka rubryk etatu finansowego po nieznacznej debacie. Następne posiedzenie dziś.

Namiestnictwo nakazało, by gmina urządziła odpowiednie stajnie dla bydła przy centralnej targowicy St. Marx, gdyż głównego powodu zarazy bydlęcej szukać należy w stanie tej targowicy, urągającej wszelkim przepisom zdrowotnym.

Rektorem uniwersytetu wiedeńskiego wybrano prof. Langa.

Giełda wieczorna: Sztuczne śrubowanie cen drobnych losów przycichło, kredyty 293, węg. renta złota 102·95.

Praga 4. kwietnia. Od kilku dni odbywają się tutaj tajne konferencje austrjackich i węgierskich gorzelników celem założenia pierścienia wódczanego.

Budapeszt 4. kwietnia. Mimo gorących protestów opozycji przyjęto wczoraj ustawę wojskową w trzeciem czytaniu.

Berlin 4. kwietnia. Firma zbożowa Treitem, która spekulowała w Wiedniu i Budapeszcie, zbankrutowała. Pasywa wynoszą około 6 miljonów marek.

Rząd odstąpił od ścigania redaktorów „Volkszeitung".

Bukareszt 4. kwietnia. Gabinet podał się do dymisji.

Bruksela 4. kwietnia. Boulanger mieszka tutaj w hotelu Mengelle. Rochefort przybył tu wczoraj. Boulanger oczekiwał go na dworcu. Tłum wołał: Niech żyje Boulanger! Niektórzy jednak wołali: Precz z dyktatorem! Słychać, że rząd wydali Boulangera z Belgji, gdyby tenże chciał stąd agitować przeciw Francji. W obec dziennikarzy rzekł Boulanger, że przyjaciele ostrzegli go, iż rząd chce go uwięzić. Po 6 miesiącach, po wyborach powróci on do Francji, a jego prześladowcy będą musieli uciekać do Brukseli.

Paryż 4. kwietnia. Laguerre publikuje oświadczenie, że Boulanger musiał uciekać, gdyż banda rządowców chciała go w więzieniu udusić. Boulaużyści nie zaprzestaną swej czynności. Rząd zażąda dziś od parlamentu sądowego ścigania Boulangera.

W procesie ligi patrjotów przemawiał wczoraj prokurator, potem oskarżeni. Prokurator nazywa protest przeciw zbombardowaniu Aszynowa głupim, przeciw czemu oskarżeni protestują.

Teatr literatura i sztuka.

W teatrze dziś „Mignon", opera Thomasa.

Z galicyjskiego Towarzystwa muzycznego. W piątek 5. bm. odbędzie się w sali towarzystwa (gmach teatralny) pod artystycznem kierunkiem dyrektora Rudolfa Schwarza drugi wieczór muzykalny z na-

stępującem programem. 1. W. A. Mozart. Sonata fortepianowa g-dur (p. Wszelaczyński) z towarzyszeniem drugiego fortepianu E. Griega (dyr. Schwarz.) 2. F. Schubert. Kwintent smyczkowy (c-dur) op. 163 (pp. Wolfsthal, Słomkowski, Kozłowski, Sladek i Stingl.) 3. Kamille Saint-Saens. Capriccio na temata duńskie i ruskie op. 79 na flecie, oboi, klarynecie i fortepianie (pp. Dreżepolski, Fugl, Linka i Wszelaczyński.) 4. J. Brahms. Sześć pieśni cygańskich op. 103 na sopran, alt, tenor i bass odspiewają członkowie chóru towarzystwa muzycznego. Początek z uderzeniem 7. wieczór. Bilety są do nabycia w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego, a w dzień wieczorku przy kasie.

Program koncertu który się odbędzie w niedzielę 7. kwietnia w sali ratuszowej staraniem pani Izydory z Ostrowskich Grzybińskiej, nauczycielki spiewu, na korzyść ubogich miasta Lwowa zostających pod opieką pań Towarzystwa św. Wincentego a Paulo, jest następujący: 1. Kwartet solowy odspiewają członkowie „Lutni". 2. Thalberga „Somnambula" odegra pani L. z Ostrowskich Wasylewiczowa. 3. a) Szopena „Cisza nocy", b) Verdiego „Traviata" arja druga odspiewa pani Malinowska. 4) Deklamacja, wygłosi panna Zimajerówna. 5. Kraytzera „Pierwsza część z koncertu" odegra Julek Teodorowicz. 6. Liszta „Rapsodja węgierska" odegra pani Wasylewiczowa. 7. Mayerbera „Dinorah" arja, odspiewa pani Malinowska. 8. Deklamacja", wygłosi p. Frenkel. 9. Hausera „Bolero" odegra Julek Teodorowicz. 10. Kwartet odspiewa „Lutnia". Bilety nabyć można w księgarniach pp. Czajkowskiego i Seyfarta, Gubrynowicza i Schmidta, w cukiernich p. Grossa, Kosteckiego i Knappa.

Wiadomości polityczne.

Sebastopol 2. kwietnia. Zona Aszynowa wyjechała do swojego majątku, położonego w gubernji czernihowskiej Aszynow jeszcze znajduje się w Sebastopolu pod aresztem domowym. Archimandryta Paisjusz pojechał do Symferopola w celu porozumienia się z biskupem, a następnie uda się do Petersburga.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

W Banku krajowym odbyło się dnia 1go bm. IX. losowanie 4 i pół proc. krajowych listów zastawnych, i wyciągnięto: Serja I. na 50 gld. nr. 40 382 448 477 481 678 751 1035 1105 1236. — Serja II. na 100 gld. nr. 32 121 189 196 364 382 469 774 854 865 1134 1222 1229 1361 1594 1978 2265 2417 2452 2478 2624 2667 2941 3211 3220 3698 3932 4116 4268 4323 4350 4688 4856 4914 4966 5035 5107. — Serja III. na 500 gld. nr. 1 8 63 257 555 770 784 801 850 960 1121 1193 1442 1443 1824 2118 2343. — Serja IV. na 1000 gld. nr. 314 589 592 677 798 906 971 994 1011 1216 1402 1609 1744 1780 1846 1943 1972 2053 2401 2564 2717 2767 2768 2777 2978 3112 3118 3285 3461 4070. — Serja V. na 5000 gld. nr. 451 669 686 693 834 841 959 1052 1061 1069 1096 1759. — Listy wylosowane płatne są 30. czerwca br.

Targ zbożowy. *Lwów* 2. kwietnia. *(Według notowań Banku rolniczego we Lwowie. Przedruk wzbroniony).* Tendencja handlowa niezmienna, popyt w nasionach dość znaczny, produktów strączkowych brak.

Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.

Pszenica gotowa	gld.	6.70	do 7.20
Żyto gotowe	„	5.40	„ 5.75
Owies obroczny	„	5.90	„ 6.40
Jęczmień	„	5.70	„ 6.70
Rzepak	„	—.—	„ —.—
Groch	„	6.50	„ 10.—
Wyka	„	6.75	„ 7.50
Bobik	„	—.—	„ —.—
Hreczka	„	6.50	„ 7.—
Kukurudza	„	6.20	„ 6.90
Chmiel za 56 kilo	„	—.—	„ —.—
Koniczyna czerwona	„	58.—	„ 68.—
„ biała	„	—.—	„ —.—
Koniczyna szwedzka	„	—.—	„ —.—
Spirytus za 10.000 litr. proc. loco stacje kolei	„	11.75	„ 12.—

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Publiczne składam podziękowanie Wielmożnemu Panu Drowi Pisekowi, lekarzowi dla chorób wewnętrznych, który szczęśliwą kombinacją środków, ocalił mej żonie rękę już zagrożoną amputacją skutkiem trzechletniego ciężkiego cierpienia. Lwów 3. kwietnia 1889. *Engelbert Czermin*, rewident rachunkowy c. k. kraj. Dyrekcji skarbu.

Niniejszem zawiadamiamy, iż załatwiamy

odstemplowanie losów

w c. k. urzędzie podatkowym

SOKAL i LILIEN

dom bankowy i kantor wymiany.

Losy przesłane z prowincji po odstemplowaniu bezzwłocznie odsyłamy.

Dr. Antoni Roicki

(Dr. A. Berger).

ordynuje w słabościach zakaźnych i skórnych.

JEGO PORADNIK

kosztuje w miejscu 1 zł. 20 ct. pocztą 1 zł. 50 ct.

Ordynacja domowa od 3—5.

Na liczne zapytania odpowiadam, że prawdziwie **ubogich** przyjmuje „nie w żadnej lecznicy publicznej", ale u siebie w domu w godz. od pół do 5. do poł do 6. po południu codziennie. Lwów, ulica Karola Ludwika l. 7

Lekarz dentysta MARK

dyplomowany na wszechnicy wiedeńskiej — otworzył

Atelier dentystyczne

przy ulicy Halickiej, l. 1. I. piętro, i ordynuje od 9. do 6

Sporządza sztuczne zęby i szczęki całe, oparte na ciśnieniu powietrza podług najnowszego amerykańskiego systemu. Wykonuje wszelkie operacje bez bolu za pomocą kokainy. Plombuje zepsute zęby złotem, srebrem, cementem i t. p.

Blednicę, białe upławy, zboczenia i brak regularności, niemoc mężczyzn, niepłodność kobiet, syphylis, świerzb, piegi, liszaje i wszelkie wyrzuty skórne leczy metodą jedynie racjonalną i tysiąckrotnie wypróbowaną

Dr. DUBANOWICZ

b. lekarz szpitala **„Charité"**, b. lekarz powiatowy etc. etc.

NB. Pacjenci z prowincji raz zbadani mogą kontynuować zaordynowaną kuracją w domu podług szczegółowej listownej informacji i otrzymywać leki pod pseudonimem (dla dyskrecji).

Ordynacja domowa rano od godziny 8—10, popoł. od godz. 2—5, wieczór od godziny 7½—8.

Lwów, ulica Ormiańska liczba 30.

(w parterze na prawo).

Zmiana pomieszkania.

Dr. LINK mieszka od 1. kwietnia w Rynku nr. 29. dom tak zwany Andriolego drugi wchód z ulicy Teatralnej nr. 12.

Przyjechali do Lwowa

dnia 3. kwietnia 1889.

Hotel ŻORŻA. H. ks. Lubomirski z Bakończyc, A. Jędrzejewicz z Staromieścia, R. Vosseler z Pesztu, J. Jabłonowski z Zagwoździca, K. Guszman z Oedenburga.

Hotel EUROPEJSKI. J. Kopczyński z Podola, dr. W. Filipowski z Sokala, H. Czajkowski z Bóbrki, W. Antosiewicz z Bortnik. J. Wychera z król. Huty, M. Zmyjewski z Rosji, F. Mewis z Komańczy.

Hotel KRAKOWSKI. J. Gliński z Chodorowa, J. Dejczakowski ze Stanisławowa, A. Dzióba z Cieszanowa, S. Zajączkowski z Kossowa, M. Gołębiowski z Sassowa, A. Komarnicki z Rzeszowa.

Hotel LANGA. F. Helman z Tarnopola, M. Gizicka z Białej, J. Rottmann z Wielkiego-Waradynu, ks. T. Barewicz ze Sambora, A. Aulich z Lackiego, L. Starkiewicz z Trościaniec.

Hotel KUHNA. K. Kolbuszewski z Bełza, M. Romanowski z Tarnopola, ks. J. Kocyk z Batiatycz, ks. J. Beruszko z Rokitny, ks. J. Gocki z Jawicza, ks. T. Niżankowski z Siedlisk, A. Borysiewicz z Kunina.

Pociągi kolejowe

(według zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4·03 popoł. kurjerski; 9·28 wieczór osobowy; 8·50 rano osobowy; 7·15 wieczór mięszany.

Z Czerniowiec: o 8·00 wieczór pospieszny; 11·06 wieczór i 6·11 rano mieszany.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 2·20 popoł. kurjer.; 3·15 rano i 7·00 wieczór mieszany. (Na Podzamcze) 2·08 pop. kurjer.; 2·38 rano i 6·22 wiec. mieszany

Z Bełzca (Tomaszowa): 5·53 popoł. mieszany codziennie; — 1·10 rano tylko we wtorek i piątek.

G. 8·26 rano z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa i ze Stryja — 3·40 po południu z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i ze Stanisławowa — 1·35 nocy z Krosna, Zagórza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, z Ławoczne i Budapesztu. — 8. wieczorem koleją czerniowiecką z Husiatyna.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2·2. popoł. kurjerski; o godz. 4·20 rano i 8·30 wieczór osobowy; o 7·20 rano osobowy.

Do Czerniowiec: 9·20 rano pospieszny; 9·50 rano 10·06 wieczór mieszany.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4·11 popołudniu kurjerski; 10·35 wieczór i 9·52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4·22 popołudniu kurjer.; 11·5 wieczór i 10·23 rano mieszany.

Do Bełzca (Tomaszowa): 7·49 rano mieszany codziennie; — 5·01 popołudniu tylko we wtorek; — 2·44 popołudniu tylko w piątek według potrzeby.

G. 5·20 z rana do Stryja, Chyrowa, Zagórza, Stróże, do Ławoczne i Budapesztu. — 10·35 przed południem do Stryja, Husiatyna, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa, Zwardonia — 8·10 wieczór do Stryja, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa i do Zwardonia, — 10·08 wieczorem do Husiatyna koleją czerniowiecką.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dnie 30 cnt., w niedzielę i święta wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ulica Trzeciego Maja l. 13. w dnie powszednie 30 cent., w niedziele i święta 15 cnt.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Lwów, z Izby handlowej

3. kwietnia 1889.

	łacą	żądają
Kolej żelazna szynowa bez kuponu bieżącego.		
Kolej galicyjska Karola Ludwika po 200 złr. m. k.	204 90	207 50
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.	237 50	240 50
Banku hipotecznego galicyjskiego po 200 zł. wa.	289 —	293 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.		216 —
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	100 10	101 10
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	03 15	104 15
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	97 —	98 —
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	00 70	101 70
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	96 —	97 —
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	100 70	101 70
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	93 50	94 50
Tow kred gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	97 80	98 80
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a 56 l.	93 —	94 —
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.		57 50
Gal. „ „ „ 2 i pół proc. „ „		48 —
Obligi za 100 zł.		
Indemizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	104 50	105 50
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100 —	101 —
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	104 —	106 —
„ „ „ 1883 4 i pół proc. w. a.	95 10	96 —
Losy.		
Miasta Krakowa	24 50	26 50
„ Stanisławowa	40 —	44 —
Monety.		
Dukat holenderski	5 65	5 75
Dukat cesarski	5 68	5 78
Napoleonder	9 55	9 65
Półimperiał	9 86	9 96
Rubel rosyjski srebrny	36	48
Rubel rosyjski papierowy	1·28·—	1 30·—
100 marek niemieckich	58 70	59 70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, 3. kwietnia 1889.	dzisiejsze	z dnia poprzedn.
Akcje węgierskie banku kredytowego	305 —	304 50
„ Bank. anglo-austrjackiego	132 10	131 30
„ Unionbanku	228 —	228 75
„ kolei Karola Ludwika	204 75	205 50
„ kolei północnej	258 —	257 —
„ kolei południowej (Lombardy)	100 —	100 75
„ kolei państwowej	241 —	242 —
„ kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	237 75	238 50
„ kolei węgiersko-północno-wschodniej	180 —	180 25
Losy komunalne wiedenskie	150 —	150 —
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	114 75	114 75
Galicyjskie obligacje indemizacyjne	105 —	105 —
Losy regulacji Cisy	—	—
Akcje Banku dla krajów koronnych	233 50	234 90
Renta węgiersk złota 4 proc.	102 90	103 05
Akcje Bankvereinu	109 —	109 25
Rosyjski rubel papierowy	128 75	128 80
Losy premjowane węgierskie	—	—
Akcje kredytowe	—	301 50
Akcje kolei Karola Ludwika	298 50	
Akcje kolei południowej		-- —
Napoleondory		

Berlin, dnia — 1889. (godz. 5. min. 35 pop.)	
Rosyjski rubel papierowy	
Akcje austrackie kredytowe	
Akcje kolei Karola Ludwika	
Austrjackie banknoty	
Akcje kolei południowej (Lombardy)	
Rosyjska pożyczka wschodnia	

Ciągnienie 15go kwietnia 1889.

PROMESY
na 3% Losy austr. Zakładu kred. ziem.
Główna wygrana **50.000 złr.**
po 1 złr. 50 ct.

PROMESY
na Losy węgierskie państwowe premj.
Główna wygrana **100.000 złr.**
na całe Losy po złr. 3·75
na połówkę po złr. 2·50

sprzedaje
AUGUST SCHELLENBERG
Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.

Poleca się
HOTEL WARSZAWSKI
pod l. 5. plac Bernardyński we Lwowie
(w pobliżu c. k. Namiestnictwa, urzędu cłowego i innych, *obok c. k. jeneralnej komendy).*
Hotel posiada **50 pokoi** na **40 numerów** podzielonych po cenie **od 60 ct.** z pościelą aż **do 3 zł.** za dobę. **Za pobyt na 7 dni** opuszcza się z cen **znaczny opust. Za najem miesięcznie** płaci się **z pościelą i usługą** od **12** złr., **15** złr., **18** złr., **21** złr. do **60** złr. **Tramway** (kolej konna) prowadzi aż **aż do hotelu** Warszawskiego. **RESTAURACJA w domu** po cenach jak najumiarkowańszych. Z poważaniem *Zarząd.*

Za pośrednictwem administracji „Kurjera Lwowskiego“ można nabyć: Wspomnienia więźnia (1876 — 1885) napisane przez Florjana Bohdanowicza (Lwów, 1888, str. 461) za złr. 1·30, z przesyłką 1·40.

O ingerencji Sądów
przy zniesieniu
Prawa Propinacji
w Galicji
napisał
Dr. G. Małachowski
Cena 1 złr., z przesyłką pocztową 1 złr. 10 cent.
wydała księgarnia
Seyfartha i Czajkowskiego
we Lwowie.

Prawdziwy tylko ze znakiem „kotwicy“!
Cierpiącym na podagrę i reumatyzm poleca się prawdziwy
„Pain-Expeller“
z „kotwicą“, jako bardzo skuteczny środek domowy.
Do nabycia prawie we wszystkich aptekach!

Jedyna fabryka bilardów we Lwowie ul. Grodzickich l. 3.
Braci Andraszek
Gotowe bilardy są na sprzedaż, kule, kije i wszelkie przybory. Bilard obracany z naszej pracowni jest ustawiony w restauracji p. Landsbergera, można oglądać ulica Pańska.
Z poważaniem
Bracia Andraszek.

ZIÓŁKA PIERSIOWE
Dra Seeburgera
niezawodnie skutkujący środek przeciw uporczywym katarom płuc i krtani, kaszlom, zapaleniom gardła i płuc, chrypce i innym chorobom piersiowym.
Cena pakietu 20 centów.
Dla ochrony od naśladownictw jest każda paczka ziółek podpisem moim zaopatrzona.
Dr. Seeburger
Główny skład w aptece pod złotym słoniem Henryka Blumenfelda we Lwowie.

WYSMIENITE
Mydło mieszczańskie
do twarzy, rąk i kąpieli
kawałek 10 ct.
Nabyć można w sklepach
IHNATOWICZA
we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach. 1604c

Kakao w proszku (entölt)
wyborny w smaku a połowę tańszy jak holenderski w puszkach
¼ kilogr. i ⅛ kilogr.
Cena 75 ct. i 40 ct.
poleca **parowa fabryka czekolady i cukrów deserowych**
Henryka Tretera
Lwów, ulica Kopernika l. 3.
Pół kilo najwyborniejszych cukrów mięszanych w kilkudziesięciu gatunkach 1 złr. 20 ct.
Pół kilo karmelków mięszanych 75 centów.
Zamówienia z prowincji wysełą się odwrotną pocztą za zaliczką.

Wojsko Polskie
z 1831 r.
Edycja popularna W. KOZŁOWSKIEGO w Poznaniu.
Po zamknięciu prenumeraty ceny są następujące:
Za egzemplarz in quarto kartonowę **1 złr. 25** centów.
Za egzempl. wielkie folio na pięknym papierze, starannie **kolorowany,** w tece z przesyłką franko **7** złr. **50** centów.
Książka ta zawiera 10 tablic z pięknie wykonanemi drzeworytami podług wzorów artysty pana **Władysława Mottego,** którego rysunki, jak wiadomo doznały we Francji wielkiego rozgłosu. Powyższe ryciny podają kilkadziesiąt postaci wojskowych rozmaitej broni. Dodany jest także tekst objaśniający, który zawiera: **Krótki pogląd** na wojsko polskie od najdawniewniejszych czasów aż do 1830 r. — **Wybuch powstania** 29go listopada 1831 r. — **Treściwy rys działań wojskowych** w 1831 r. z szczegółowym opisem bitew pod Stoczkiem, Dobrem, W. Dębem, Wawrem, Iganiami i Ostrołęką. — **Piękne przykłady** poświęcenia i męztwa żołnierzy polskich. — **Pieśni i wiersze,** odnoszące się do powstania 1831 r. — **O mundurach** wojska polskiego w 1831 r.
K. Kozłowski, wydawca,
Poznań, ul. Długa nr. 8.

Rynek, l. 15. 1. piątro.
Hafty na kanwie, aksamicie, smyrneńskie etc.
Koronki krajowe i zagraniczne.
Kosze wszelkie wyroby koszykarskie i najnowszej konstrukcji **wózki** dla dzieci
poleca
po najniższych cenach
pierwszy wyłączny **Magazyn robót ręcznych,** Rynek 15. I-sze piętro.

Dzierżawa.
Dobra Wiązowa powiatu Żółkiewskiego oddalone o 5 klm. od stacji kolejowej Żółkiew przy gościńcu, obszar roli 610 morgów, łąk 237 morg., pastwisk 172 morg. z młynem o 3 kamieniach, są od 1. lipca br. do wydzierżawicnia. Bliższa wiadomość u właściciela Bojomira Żarskiego w Kutach lub u W. Eugeniusza Rozwadowskiego w Wiązowie o. poczta Żółkiew.

Na raty
Maszyny i narzędzia rolnicze najnowszej i najlepszej konstrukcji
sprzedaje
Leon Orlewicz
Lwów, ulica Sapiehy l. 27.

Herbata z Brodów!!
Od dawien dawna znana ze swej dobroci i zapachu prawdziwa
Herbata Rosyjska
w handlu
W. ADAMOWICZA
w Brodach
funt bardzo dobrej . . zł. 1·40
funt najlep. w org. op. zł. 2·50
funt wysiewek najl. jak. zł. 1·10
Kawa lepsza od wszystkich „Siriusz“ franco 5 kilogr. . . zł. 8·80
Herbata z Brodów!!

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1½ centa od wyrazu.

Parcele do sprzedania przy ulicach **Mickiewicza, Brajerowskiej, Podlewskiego, Szopena, Moniuszkiego, Kazimierzowskiej,** również **kamienice** przy tych ulicach. Bliższych informacji udziela, jak dotyczący **planu sytuacyjny,** zawieracy również otoczenie tego kompleksu wydaje i wysyła na żądanie P. T. reflektantów **bezpłatnie** Zarząd relności **Emila Bertemiljana Brajera.** Brajerowska liczba 10. 179

Złr. 50.000 w. a.
do wygrania już 15. Kwietnia b.r.
PROMESA
na Los kredytowy ziemski
tylko za **1** złr. i **50** ct.
W KANTORZE WYMIANY
KITZ i STOFF
Lwów, plac Halicki l. 1.
Zlecenia z prowincji uskuteczniamy bezzwłocznie i na żądanie za zaliczką.

Pomimo, że **kawy z każdym dniem ogromnie drożeją** sprzedaje zawsze po tej **samej cenie** ½ **klgr. wybornej w smaku 90 ct.** Cukier w głowie 39, na wagę 40 ct. handel **Wojciechowskiego Chorążczyzna** 1046

Obuwie najtańsze robi szewc Helm ulica Pańska 12. 1038

Fotominiatury pastelowe Stefana Grzywińskiego pl. Benedyktynek l. 2. 590

Klemens Fedunio b. introligator c. k. Biblioteki Uniwer. Jagiell. poleca swój Zakład introligatorski i galanteryjny przy ulicy Akademickiej l. 8. we Lwowie. 412

Taniej niż wszędzie poleca dla warstatów stolarskich i pp. introligatorów najlepszy klej stolarski przy odbiorze najmniej 25 kilo po 32, przy odbiorze 100 kilo po 31½ ct. za kilo Alojzy Hübner, Lwów ulica Karola Ludwika l. 13. Telefonu l. 231. 235

Poszukuje się **panienki** samoistnej uzdolnionej w szyciu i do zajęcia się dziećmi za miernem wynagrodzeniem. Wiadomość w Adm. Kurjera.

W 10 ulica Długosza dawniej Kurnicka jest grunt pod budowę do sprzedania. — Bliższa wiadomość l. 17. ulica Zyblikiewicza w własnym domu. 1057

10 cetnar. drzewa bukowego rąbanego z odstawą do domu złr 4 ct 50. Zamówienia przyjmuje handel Maurycego Bałłabana plac Marjacki Nr. 8. 1056

Notarjusz w Peczyniżynie poszukuje dwóch koncypientów z uzdolnieniem do substytucji, a jednego z praktyką przynajmniej jednoroczną (notajalną, adwokacką lub sądową) Zgłaszający się panowie kandydeci zechcą wymienić równocześnie wysokość żądanego honorarjum. 1064

50 złr. miesięcznie i 3 złr. dziennie na koszta podróży
płacę każdemu agentowi, który się wyłączną sprzedażą moich fabrykatów w zakresie maszyn rolniczych i sikawek ogniowych, zajmywać chce. — Starający się zechcą **pisemnę** oferty, z podaniem dotychczasowego zajęcia pod adresem J. HERMANN Lwów, Jagiellońska 18, nadesłać.

Realność 80 morgów z zasiewami i budynkami do sprzedania. Pod X. N. posse restante Grybów. 1063

Potrzebuję 75 — 100 litrów mleka niezbieranego mleczarnia A. Mazur ulica Zimorowicza Nr. 3. 1053

Zawiadamiam Szanownych mych odbiorców, iż urządziłem sprzedaż masła własnego wyrobu w handlu Stanisławy Pesel, Halicka 15. w podwórzu. Z poważaniem *Jean Laise* Zameczek, Żółkiew. 1001

Ekspedytorka pocztowa z uzdolnieniem telegraficznem i dłuższą praktyką poszukuje umieszczenia. Adres: Urząd pocztowy w Wieliczce.

Masło górskie, świeże, najsmaczniejszo po złr. 4·10 w beczułkach pięciokilowych z opakowaniem i franko rozseła Herman Zeller Sanok. 1064

Ekspedytorka i telegrafistka, mogąca w wolnych godzinach uczyć dzieci, poszukuje umieszczenia natychmiastowego. Adres A. Z. w administracji Kurjera. 1015

Potrzeba ekonoma kawalera. Płaca 200 złr. i wikt, korcowe 60; potrzebny także pisarz ekonomiczny, płaca 120 złr. i wikt. Podania członków przyjmuje Dyrekcja Towarzystwa wzajemnej pemomocy Oficjalistów prywatnych, plac Chorążczyzna 4. (własna kamienica). 1059

Fortepian wiedeński mało używany do sprzedania. Ulica Kraszewskiego 25. 1065

Sprzedam kamienicę ulica Bema 17. gospodarz. 1067

Naukę cytry, fertepianu, spiewu udziela upoważniony metrkompozytor Kalinowski, **Zulińskiego** (Gliniańska) 6. Cytry, fortepiany pożyczamienia. sprzedaje, kupuje. 1070

Dla rozwinięcia istniejącego interesu bardzo korzystnego poszukuje się wspólnika z kapitałem 3000 zł. Bliższe szczegóły udziela Wny p. Dr. J. Czermeryński, adwokat krajowy we Lwowie ulica Wałowa 3. 1073

Zajęcie stałe przynoszące od 40 zł do 60 zł. miesięcznie czystego dochodu wymagające 800 zł. kapitału jest do objęcia. Bliższą wiadomość udziela Wny p. Wendorff we Lwowie ulica Krasickich l. 5. 1074

Do intratnego interesu poszukuje się wspólnika z kapitałem 3000 złr. z uwagą, iż tak kapitał jakoteż roczny czysty dochód w kwocie 450 złr. na realności intabulowane być mogą. Dochód może być stosunkowo do umowy w miesięcznych bądź kwartalnych ratach wypłacany. Łaskawe zgłoszenia pod M. R. poste restante Lwów. 1040

Mieszkania i sklepy

6 pokoi, przedpokój, balkon, weranda, kuchnia ect. **od 1. maja, 4 pokoje,** przedpokoj, balkon, weranda, kuchnia ect. **od 1. lipca,** obydwa te pomieszkania przy **ulicy Brajerowskiej.** Odpowiednie wygodne pomieszczenie dla służby, soiżarki, wodociągi, łazienki. **Pokoik kawalerski, pokoj i kuchnia.** Informacje udziela **tylko** Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera ulica Brajerowska 10 1051

Ulica Pańska 11. pierwsze piętro, front, balkon, 4 pokoje, nyża, garderoba, kuchnia, zaraz do najęcia. Tudzież pokój kawalerski z osobnym wchodem. 1049

Trzy pokoje z kuchnią, spiżarnią strychem i piwnicą od 1. maja pl. Strzelecki 14. najwynajęcia. 1055

2, 3, 5 pokoi z przynależnościami. Ulica Kraszewskiego 25. 1067

Ulica Bema 17. dwa pokoje, kuchnia. 1068

2 pokoje kawalerskie frontowe przedpokojem zaraz do najęcia ulica Mikołaja l. 12. 1071

W pięknie położonej willi w obszernym ogrodzie 4 lub 6 pokoi z przynależytościami, kuchnią i werandą są zaraz do wynajęcia przy ulicy Garncarskiej 17. 1072

Cierpienia płciowe leczy dr. Dubanowicz. Lwów, Ormiańska 30. (parter). 1029

Do siewu wiosennego

poleca wszelkie nasiona jako to: **pszenicy, żyta jare, owsy, jęczmiona, wykę, lniankę, buraki oberndorfskie, koniczynę wolną od kanianki, oryginalną francuską lucernę, oryginalny amerykański ząb „Virginia“, oryginalną amerykańską kukurudzę „la Plata“, kukurudzę bukowińską krajową, Mochar** jako najlepsze nasienie **na paszę zieloną** i sprzedaje takowe na rzecz swoich członków w miarę zapasów w najcelniejszyeh gatunkach i po najprzystępniejszych cenach.

Bank Rolniczy we Lwowie.

Wielki Jarmark na konie

w Rzeszowie

rasy szlachetnej, przypadający na świętego Wojciecha rozpoczyna się **25. kwietnia 1889** i trwać będzie przez pięć dni.

Jarmark na konie wiejskie i rasy mięszanej odbędzie się dnia 29. kwietnia 1889.

Magistrat miasta

Rzeszów dnia 29. marca 1889.

Zbyszewski.

Młyn parowy „Bronisława“

H. RAUCH w Sokalu

sporządził dla wygody szan. publiczności **na Swięta**

oryginalne woreczki mąki pszennej Nr. 00 wagi 12½ kilogr.

Do nabycia we Lwowie wyłącznie:

w składzie głównym młyna parowego **Rynek Nr. 18. Telefon Nr. 221.** i w handlu p. **Zygmunta Sternberga Ryek Nr. 11.**

Uwaga. Dla uniknięcia naśladownictw uprasza się Szan. Publiczności uważać, by każdy woreczek zaopatrzony był **blombą** i **wignetą** młyna parowego w Sokalu.

Magazyn Porcelany i Szkła

ED. GEBHARDTA

we Lwowie, plac Marjacki l. 7.

poleca

w największym wyborze z pierwszorzędnych źródeł

po cenach najprzystępniejszych.

SZKLO kryształowe rznięte, grawirowanie, cienkie Monsseline i gładkie zwykłe. **Serwisy ozdobne do piwa, wina i likierów,** kosze i talerze na ciasta i owoce. Klosze na ser i masło i serwisiki na ocet i oliwę.

Serwisy stołowe, herbaciaue, kawowe i do umywalni.

Wielki wybór przedmiotów zbytkowych.

Skład komisowy srebra chińskiego i alpaki, oraz skład komisowy Mebli żelaznych pokojowych i ogrodowych.

Ceny fabryczne!

Po cenie zniżonej dla prenumeratorów „Kurjera Lwowskiego“ są do nabycia w administracji „Kurjera“ następujące **powieści:**

Fortuna, przez *Kiellanda*, z norwegskiego 30 ct. (dla nieprenumeratorów 50).

Książe - Żebrak, przez *Marka Twaina* 30 ct. (dla nieprenumeratorów 50 ct.)

Na Dnie. Studjum społeczno-psychologiczne (obrazek z życia galicyjsk.) przez *Iwana Franko* . . . . . 20 ct.

Kusiciel. Nowelka (na tle stosunków irlandzkich, przez *Michała Wołowskiego* 10 ct.

Koszta przesyłki „Kusiciela“ 2 ct., dwu książek z wyżej wymienionych 5 ct.; wszystkich razem 10 ct.

Oprócz tego są do nabycia w Administracji „Kurjera Lwowskiego“:

Pieśni i Melodje narodowe (z nutami). Nakład Księgarni Polskiej, Lwów, 1888 po 60 ct.

Plany miasta Lwowa po 10 centów.

Dla warstatów stolarskich

dostarcza najtaniej tylko

Alojzy Hübner

Skład farb i materjałów

ul. Karola Ludwika l. 13.

			zł. ct.
Najlepszy	Karuk	kilo po	33
„	Szelak	„ „	1·00
„	Olej lniany	„ „	44
„	Brunolein	„ „	1·40
„	Pomyks	„ „	28
Papier szklisty 100 arkuszy			1·25
Spirytus litra			60

MĄCZKA KOŚCIANA

preparowana kwasem siarkowym; najskuteczniejszy **nawóz** pod wszelkie zasiewy wiosenne i

PROSZEK do KARMY

zawierający około 85% czystego ***fosforanu wapniowego*** bardzo skuteczny dodatek do karmy dla wszystkieh zwierząt domowych i drobiu wszelkiego rodzaju: wpływa na silny rozwój kości przyszłego bydła pociągowego, przyspiesza otuczenie, powiększa znacznie wydatność mleka u krów i produkcję jaj u drobiu.

Pakiet na próbę ważący 4¾ kilo. netto wysyła odwrotną pocztą za nadesłaniem przekazem złr. 1·60 z opakowaniem i opłaceniem porta do każdej poczty w Austrji i Niemczech.

Opis i sposób użycia tak Mączki kościanej, jakoteż i Proszku do karmy, na żądanie bozpłatnie i franco.

Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych Spółki komandytowej

JULJANA WANGA

we Lwowie, ulica Jagiellońska 12.

Na zbliżające się święta!

Masło deserowe za ½ kl. 48 ct.

Masło osełkowe świeże za ½ kilogr. 44 cent.

Masło świeże w kawałkach nieco słone za ½ kilogr. 42 ct.

Masło faskowe do **pieczywa** za ½ kilograma 40 centów

poleca

Józef Baruch Buchstab

Handel korzenny i główny skład masła i jaj

ulica Krakowska l. 25.

FOLWARK

w pobliżu miasta powiatowego Żydaczowa położony 150 morg. ornego gruntu, 100 morg. łąk i 10 morg. lasu obejmujący jest do **wydzierżawienia.** Zgłoszenia przyjmuje Wny **Dr. Fruchtmann** adwokat w Stryju.

Dla kościoła i cerkwi

z własnej fabryki

ŚWIECE KOŚCIELNE

woskowe i stearynowe.

PASCHAŁY

białe i malowane po 2, 2½, 3, 4 i 5 kilo — jako też

KWIATY DO ŚWIEC

para od ct. 25 do zł. 1·80.

BUKIETY wazonowe na ołtarz

para od złr. 3 do 7.

poleca **najtaniej handel**

Fryderyka Schubutha

we Lwowie.

PIGUŁKI BLANCARDA

NA JODZIE ZELAZA NIEZMIENNYM

NEW-YORK 1853 — PARIS 1855

Aprobowane przez Akademią medyczną w Paryżu, adoptowane przez Formularz oficialny francuzki, sankcionowane przez radę Medyczną w Petersburgu.

Posiadające równocześnie własności Jodu i żelaza, pigułki te skutkują wyłącznie we wszystkich rodzajach chorób, które wywołuje zarodek skrofuliczny (*puchliny, zatkanie kanałów, humory, etc.*,) słabości, przeciw którym zwykłe żelazo jest zupełnie bezskutecznem; w CHLOROZIE (bladaczce), w LEUCORRHÉE (*białych upławach*), w AMENORRHÉE (*zatrzymanie zupełne lub częściowe regularności*), w SUCHOTACH, w SYFILIS ORGANICZNEJ, etc. Ostatecznie podają one lekarzom środek terapeutyczny, nadzwyczaj silny, do podżywiania organizmu i do wzmacniania konstytucyi limfatycznych, słabych lub osłabionych.

N.-B. — Jod nieczystego lub zepsutego żelaza, jest lekarstwem niepewnem, rozdrażniającem. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych PIGUŁEK BLANCARDA, żądać należy, naszą pieczęć na srebrze i podpis nasz niniejszy położony u spodu zielonej etykiety.

Aptekarz w Paryżu, RUE BONAPARTE, 40.

WYSTRZEGAĆ SIĘ FAŁSZERSTW.

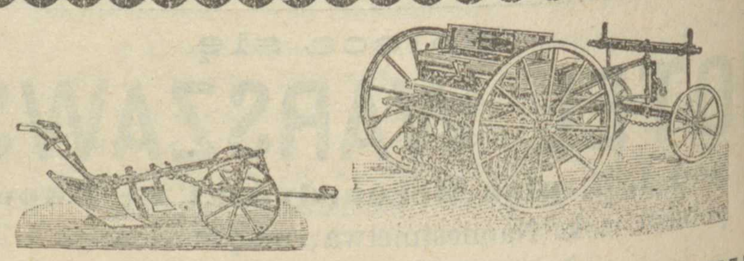

CLAYTON & SHUTTLEWORTH

Lwów, ulica Grodecka 22.

polecają na zbliżający się sezon wiosenny swój obficie zaopatrzony skład w **maszyny i narzędzia rolnicze,** osobliwie **uniwersalne pługi stalowe** wiedeńskiego własnego wyrobu i oryginalne **pługi** wyrobu Sacka; nowe **stalowe brony sprężynowe, brony diagonalne, walce** itp. ulubione siewniki **Junior-Drill** i **Balance-Junior-Drill,** oraz **oryginalne siewniki rzędowe Sacka, siewniki szeroko-rzutne** etc. etc.

Warstat napraw jak najlepiej urządzony, pędzony parą.

Skład komisowy w Tarnopolu ma L. E. Veltzé.

Cenniki ilustrowane gratis i franco.

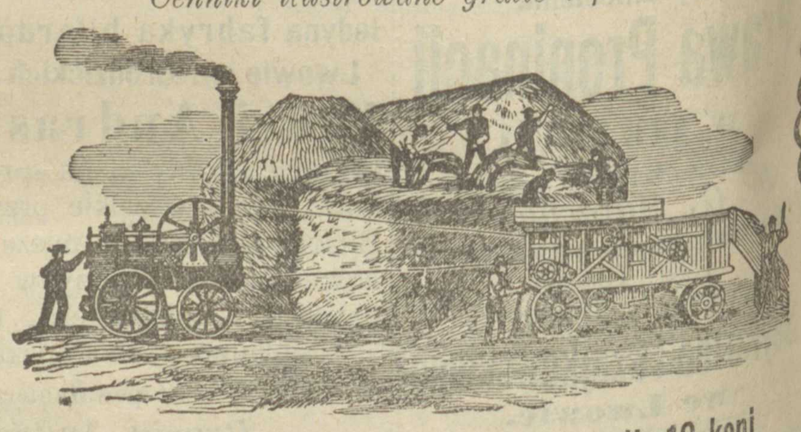

PAROWY GARNITUR MŁOCARNIANY o sile 10 koni

z najnowszemi ulepszeniami wypożyczają do młocki.

Uprasza się o wczesne zamówienia.

DOM BANKOWY

Maurycy Nirenstein

przedtem

Halberstam i Nirenstein

uskutecznia stemplowanie losów bez doliczenia prowizji. Poleca się do załatwienia interesów bankierskich i giełdowych.

Tektura i Lak na dachy

Asfaltowe płyty izolacyjne

Carbolineum (brunatny konserwujący pokost na drzewo), **Mykothanaton** (najradykalniejszy środek przeciw grzybowi domowemu), czarny **lak na żelazo**; fachowe i najtańsze wykonanie

dachów z drzewa i cementu i dachów z tektury

pod gwarancją, jakoteż rekonstrukcje, naprawy, pokostowania i prace konserwacyjne takichże dachów.

Paweł HILLER & Ska

Wiedeń, IV. Bez. Favoritenstrasse Nr. 20, Wiedeń.

Kosztorysy, prospekty etc. gratis i franco.

Fabryka: Brunn am Gebirge.

„Drukarnia Polska“ ulica Sobieskiego l. 28. Telefonu Nr. 179.

Papier z fabryki Czerlańskiej.